

Sobota 19. marca 1927.

**Cena za 1 egzemplarz we
Lwowie i w całym kraju 20 gr.**

Prenumerata mies. w Lwowie i w kraju . . . Zł. 4'50

Prenumerata kwartalna Zł. 13'—

Prenumerata mleśleczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 25-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Blok wyborczy mniejszości narodowych.

Zmniejszyć czy zwiększyć liczbę posłów? - Sytuacja strejk. w Łodzi.

Skandaliczna afera.

JÓZEF DUDEK

**PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA DLA PAŃ
I PANÓW, Lwów Kopernika 1. Telef.
Dobrode warunki. 9—22**

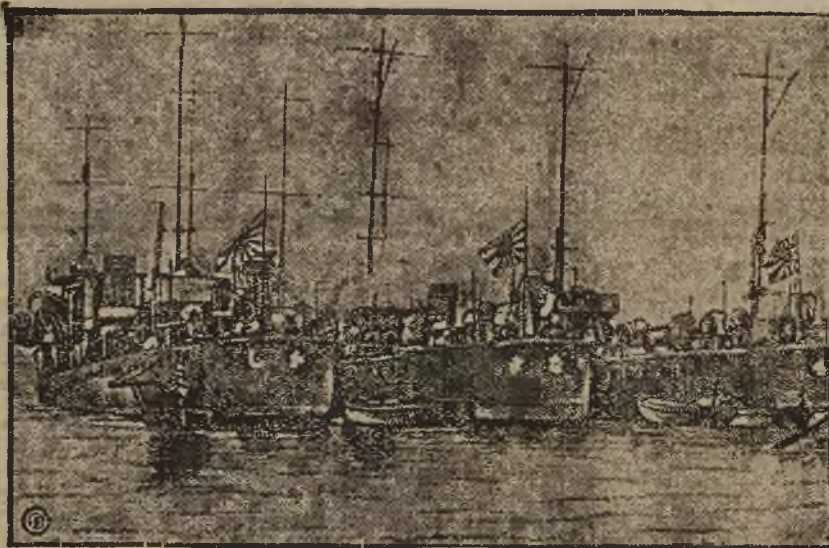
POMOC KREDYTOWA DLA INWALIDÓW.

Warszawa. 17. stycznia. (Pat) Ministerstwo Skarbu przystąpiło do zrealizowania pomocy kredytowej dla inwalidów wojennych dla wykonywania przez nich koncesji monopolowych. Fundusz na ten cel przeznaczony w wysokości 500.000 zł. administrowany będzie przez Państwowy Bank Rolny a rozdziałem pożyczek zajmie się specjalny komitet, którego przewodniczącym mianowany został dr. Wilhelm Turteltaub, naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu.

Podania o udzielenie pożyczek z tego funduszu na uruchomienie i rozwój koncesji monopolowych, udzielonych inwalidom wojennym, wnosić należy do Państwowego Banku Rolnego, Wydział funduszy administracyjnych, Warszawa, Jasna 1.

Komitet rozdzielił w dniach najbliższych ukonstytuuje się i rozpocznie działalność

Bunt floty pekińskiej.



Stojące w Szanghaju okręty rządu pekińskiego przeszły na stronę armji kantonjskiej. Znajdujące się w Csingtan części floty sprzeciwiły się nakazowi udania się do Szanghaju, o ile nie otrzymają zaległych za trzy miesiące poborów i nowych mundurów.

Rząd japoński zgromadził w porcie szanghajskim część swojej floty.

Rycina nasza przed
stawia trzy japońskie
okręty stojące na ko-
tewcy pod Wusung, 7 mil
od miasta i gotowe do
ataku.

BUDOWA WIELKIEJ CHŁODNI W WAR-SZAWIE.

Warszawa. (AW) Toczy się tu pertraktacja.

cie z finansistami holenderskimi, którzy go-
dzą się na finansowanie budowy wielkiej
chłodni warszawskiej, na sumę 300 tys. dol.



Wynik Genewy dla Niemców.

Stresemann a nacjonałiści. — Niepowodzenia niemiec- kie. — Szkoły górnośląskie. — Zagłębie Saary.

Jeśli weźmiemy do rąk pisma niemieckie z ostatnich dni, to zauważymy bez trudności, że w Niemczech panuje wielkie niezadowolenie z wyniku ostatnich obrad genewskich. Niemcy jednak wyobrażali sobie, że to wszystko pójdzie o wiele łatwiej, że, gdy już raz będą w Radzie, to bez trudności przeprowadzą swoje postulaty. Zwłaszcza po Thoiry mówiono o tem bardzo głośno w Niemczech w obozie locarnistów. I to jest właśnie dość znamienne:

Stresemann grał na strunie locarneńskiej, zaznaczając, że odrzucenie jego postulatów byłoby pewnym upadkiem prestiżu kursu jego polityki, a mianowicie polityki właśnie locarneńskiej.

Obecne ataki prasy nacjonalistycznej na Stresemanna są właściwie poniekąd po myśli Stresemanna, jako, że wskazuje znowu na konsekwencje nieuznania wszystkich postulatów niemieckich!

Tym razem jednak niepowodzenie niemieckie jest w kilku punktach niewatpliwe i rolę się trochę zmieniły. Dziś bowiem Stresemann może raczej kiwać palcem nacjonalistom i czynić im wyrzuty, że swoim przesadnie ostrym kursem, który się ujawnił w zerwaniu rokowań z Polską, spowodowali niezbyt przychylny dla Niemców kurs w Genewie. Bo, jeśli chodzi specjalnie o tę ostatnią kwestję, tj.

o rokowania handlowe,

(względnie także i o sprawę osiedlania) Francja i Anglja wywarła na Niemcy nacisk bardzo stanowczy, a p. Chamberlain wręcz oświadczył Niemcom, że istnieje tylko jedna droga do rewizji, tj. pozyskanie przez Niemcy życzliwości i dobrowolnej zgody Polski.

Ze spraw, Polskę obchodzących, sprawa gdańska i śląska zostały też załatwione po myśli Polski.

Gdańsk nie uzyskał zwolnienia z obowiązków, nałożonych nań zeszłoroczną umową, tembardziej, że przecież Polska sama umowę tę wypełnia. W sprawie górnośląskich szkół odrzucony został wniosek niemiecki odesłania sprawy tej do rozstrzygnięcia w Hadze.

To jest już poważny sukces polski. Niemcy chcieli użyć najniewłaściwiej szkół mniejszości do wynarodowienia większości polskiej. Uczyniono wprawdzie koncesję na rzecz Niemców przez decyzję co do rodziców i dzieci dwujęzycznych, oraz przez zaniechanie wydalania ze szkół niemieckich dzieci tych rodziców, którzy się nie stawili przy dochodzeniach, zarządzonych zeszłego roku w maju przez rząd polski.

Tak więc

w sprawach między Polską a Niemcami zwycięstwo jest absolutnie po stronie polskiej.

także i w drażliwej kwestji szkół górnośląskich, załatwionej kompromisowo.

W sporze

Zagłębia Saary

spotkali się Niemcy z dość ostrym operem Brianda. Niemcy otrzymały obietnicę opróżnienia Zagłębia za trzy miesiące, co jest dla nich pewną pociechą. Maja więc już pewien termin prekluzyjny. Ze już teraz został ustalony, to ostatecznie sprawy nie zmienia, bo, wiemy, że przecież miał być i musiał być ustalony. Z tym sukcesem w kieszeni rozprawia się p. Stresemann ze swoimi przeciwnikami, dla których jednak sprawy z Polską są szczególnie drażliwe.

Protest Związków kolejow. przeciw ograniczeniu urlopów wypoczynkowych.

Onegdaj donieśliśmy o rozporządzeniu wydanym przez Minist. komunikacji w sprawie urlopów wypoczynkowych dla kolejarzy na rok 1927, które z jednej strony nie dopuszcza wszystkich do korzystania z urlopów, a z drugiej strony krzywdzi z wszystkich dykasterji pracowników państwowych jedynie kolejarzy, ukróćając im czas letniego wypoczynku.

Jak się obecnie dowiadujemy, wszystkie związki kolejowe wystąpiły w obszernym memoriale z protestem i żądaniem zmiany powyższego rozporządzenia aby urlopy wypoczynkowe udzielane były wedle norm, obowiązujących dla wszystkich pracowników państwowych. Żądanie to jest zrozumiałe ze względu na ciężką i odpowiedzialną służbę pracowników kolejowych. Na podstawie ścisłego zastosowania ustawy sejmowej z maja 1922 r. winni bezwzględnie wszyscy pracownicy (również sezonowi i kontraktowi)

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Z ust Władka wyrwał się mimowoli okrzyk podziwu.

Bo oto pieczara tunelu rozszerzyła się nagle i rozpedzony zaprzęg wpadł na salę olbrzymią. Wjechali w krainę lodów i śniegów wieczystych. Psy biegły dalej.

Środek ogromnej przestrzeni zajmowała posadzka dla tańczących. Posadzka nie debito, lecz szklana. Pod grubą taflą, zielonkawą, ruszały się niesamowicie jakieś polipy, rozgwiazdy, rekiny i morsy. Dekorację tę wykonano tak doskonale, że Władek sądził w pierwszej chwili, iż jedzie po lodzie przezroczystym. Wirujące już pary, usunęły się z drogi nadziejdzającym saneczkom.

Dokoła areny kolistej dla tańczących, wznosiły się postrzępione góry lodowe, w trzech terasach.

Więc najbliższej i najniższej, wznosiła się terasa nałotów. Był to wieńiec budek płóciennych, osłaniających każdą z 3 boków jeden stół i jego biesiadników. Tylko frontowa ścianka od strony środka sali była niezakryta, lecz podwinięte skrzydła draperji wskazywały, że namiot w razie weselszej zabawy, może być szczególnie zamknięty.

Powyżej obiegła w krąg salę terasa chat Eskimosów, zupełnie podobnie wyekwipowanych. A hen w górze, blisko pułapu i najdalej od środka, znajdowało się trzecie piętro tego amfiteatru. Terasa jaskiń lodowych.

Każda pieczara miała oświetlenie innego koloru. Lecz naderemnie szukał Władek wzro-

kiem choćby jednej żarówki. Wszystkie światła ukryto wśród zwalów śnieżnych, na dnie przepaści, pod mostkami, między stalaktytami i w blokach przezroczystego lodu.

Bombardowany papierowymi piłkami, kule śnieżne naśladowcami, objechał zaprzęg tańczące pary i zatrzymał się przed środkowymi schodkami.

Dwóch kelnerów w kostiumach burych niedźwiedzi podskoczyło ku nowo przybyłej parze, zapytując, na której terasie życzą sobie mieć stolik. Piękna lady wnet zadysponowała:

— Jest grota wolna?

— Tak jest, pani. Jeszcze kilka jest niezajętych. Zielona, fioletowa, srebrna, pomarańczowa, szafirowa... — recytował kelner.

— Niech będzie pomarańczowa. Prorowadź nas, niedźwiadku!

Dopiero z grotu mógł Białoszyński ocenić całe piękno niezwyklej dekoracji sali. Bolały oczy od skrzacej białości śnieżnego całunu, rozpostartego wszędzie. Jak brylanty olbrzymiej wielkości, błyszczwały porozmieszczane tu i ówdzie kryształki misternie szlifowane. Rzucone na nie światło zamaskowanych lampek odbijało się snopami iskier wszystkich barw tęczy.

Teraz usłyszał Władek orkiestrę. Muzykan- ci za Eskimosów poprzebierani grali w największej grocie, po drugiej stronie sali. Tuż obok „słońca wschodzącego”. Słońce wyobrażał papierowy, nader korpulentny jego- mość, w przekrzywionym cylindrze na głowie. Ubrany był pozatem we frak, nazbyt z przodu wycięty i czarne spodnie nie podciągnięte należycie do góry. Skutkiem tego defektu w garderobie, brzuch figury był nagi i tam właśnie mieścił się duży reflektor, wysyłający barwne, a niedyskretnie promienie do rozbawionych namiotów, chat czy jaskiń. Za-

sadniczo, oświecał platformę dla tańczących w pośrodku sali, ale od czasu do czasu kierowano go przelotnie na terasy, gdzie siedzieli goście. Wówczas strumień światła chłodził jak zimna woda, zbyt czule parki, wywołując powszechną wesołość na sali.

Tymczasem kelner w stroju niedźwiedzi przypominał się grzecznie:

— Co państwo rozkażą? Może mam się zgłosić później?

— Szampana dawaj, misiu. Narazie szampana... — zaśmiała się pani.

Władek przełykał właśnie w duszy to „narazie szampana, co dopiero będzie później”, kiedy kelner podsunął mu spis win i spytał:

— Sir, jaką markę pan rozkaże?

Białoszyński zgłupiał w pierwszej chwili na takie dictum, ale spryt życiowy podsunął mu szybką radę. Zwrócił się do towarzyszek:

— Jaką pani woli?..

Wymieniła swą ulubioną markę i niedźwiedź odszedł, a Władek odetchnął z ulgą przeogromną.

— Najgorsze przeszło... — pomyślał.

— Jeszcze nie... — przypominał się cieniutki portfelik.

— Prawda, psiakrew... — przyznał mu rację melancholijnie. Ale piękna pani rozchmurzyła wnet jego troski, z pomocą szampana. Kazala się nazywać poprostu: Miss Teacher... tak, Miss Teacher. Wypytywała go szczegółowo o rodzinę, zawód, o cel podróży. Zdumiała się, gdy usłyszała, że jego wuj nazywa się Tomasz Rej... Tak... Tom Ray, jak go nazywano w Ameryce, był znaną osobistością Ney Yorku.

(C. d. n.).



nałężne im w roku bieżącym urlopy w całość pełni (mający ponad 20 lat służby — 6 tygodni) wykorzystać.

Do P. T. Mieszkańców miasta Lwowa.

W dniu 19-go br. będzie obchodzona na całym obszarze Państwa uroczystość imienienia I-go marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten niech będzie dniem manifestacji uczuć wdzięczności dla Obywatela, który stał w pierwszym szeregu budowniczych Niepodległej Polski.

Niech Lwów, pełniący wierną służbę żołnierską u Kresów Rzeczypospolitej, da w godny sposób wyraz swym serdecznym uczuciom dla Najwyższego Dostojnika Armji Polskiej.

W porozumieniu z Komitetem organizacyjnym uroczystości, zwracam się do ogółu P. T. Mieszkańców z gorącym wezwaniem, by dla uczczenia dnia tego przybrali domy flagami o barwach państwowych i emblematami oraz nalepkami wydanymi przez Komitet.

J. Neumann wr.

Pierwszy w Polsce pomnik Kazimierza Pułaskiego.

(kap) W Krynicy znajduje się usypany przed laty kopiec na cześć Pułaskiego, w miejscu, gdzie według podania miała się odbyć potyczka Konfederatów Barskich z nieprzyjacielem. — Okolice Krynicy są wogóle słynne z walk Konfederatów i dotychczas znajdują się tam pamiątki tych walk w postaci wałów, fos obronnych itp.

W roku bieżącym dla uczczenia pamięci Kazimierza Pułaskiego przystępuje Krynica-Zdrój do wstępnych robót około budowy w parku im. Pułaskiego jego pomnika.

Będzie to pierwszy w Polsce (w Ameryce stanął już pomnik w Waszyngtonie) pomnik pierwszego bohatera walk narodowych.



Orkiestra złożona z sześćdziesięciu muzykantów. Grała przed królową angielską.

(b) Królowa ang. miała niedawno zwiedzić pewną ochronkę dla dzieci w Londynie. Spodziewając się tej wizyty, dyrektor zakładu postanowił urządzić niespodziankę i złożyć orkiestrę z dzieci poniżej sześciu lat. Młodsi 3-letni i 4-letni muzykanci odnawiali z płaczem wyuczenia się „partytury”, ale pianista zawiązał się i doprowadził do pięknego rezultatu. Popła młodocianych muzykantów przed królową angielską udał się doskonale. Otrzymali w nagrodę od królowej cukierki.

We Włoszech jest lato. 29 stopni ciepła w Palermo.

(b) We Włoszech jest już lato. W Rzymie wskazywał termometr przed kilku dniami 20 stopni ciepła, to samo w San Remo. W Genewie było 18 stopni, zaś to w Neapolu 21 a w Palermo 29 stopni.

„APOLLO” STUDENT z PRAGI

Film nowelacyjny, oparty na tw.
powieści H. EWERSA

Zniżki i bilety wolne ważne tylko do godz. 6-tej i od godz. 8-mej.

16241

Zbrodnia dla... eksperymentu.

16-LETNI UCZEŃ ZAMORDOWAŁ SWĄ RÓWIEŚNICZKĘ DLA WYKAZANIA „SIŁY WOLI”.

Moskwa, w marcu.

Na ławie oskarżonych w Najwyższym Sądzie sowieckim zasiadł 16-letni uczeń szkolny Słowoochotów, oskarżony o popełnienie morderstwa... z pobudek eksperymentalnych. Zabił on swą rówieśniczkę, 16-letnią uczennicę Zinę Zukównę, z którą przez dłuższy czas utrzymywał najlepsze stosunki koleżeńskie, nie miał więc żadnych powodów do pozbawienia jej życia. Mimo to popełnił to straszne morderstwo w okolicznościach, charakteryzujących cały ogrom moralnego zdziwienia wśród współczesnej młodzieży bolszewickiej.

Oto jak stwierdzono w toku rozprawy, Słowoochotów w rozmowie z Zukówną zwierzył się jej, że nareszcie osiągnął cel, do którego powinien zmierzać każdy prawdziwy „komсомолец”. Mianowicie, stłumił w sobie wszystkie „sentymenty” i pocucia, natomiast zahartował w sobie siłę woli do tego stopnia, iż potrafi uczynić wszystko, co zechce. „Wola ponad wszystko” — oto hasło jego życia. Zukówna podśmiewała się z jego przechwałek i zarazem powątpiewała, czy potrafi on udowodnić czynem osiągnięcie „ideału” wychowania komunistycznego. Na to Słowoochotów zaproponował jej „eksperyment psychiczny”, polegający na tem, że zabije ją, mimo, że niema do tego żadnych powodów osobistych, aby tylko zademonstrować „siłę swej woli”.

Zukówna, będąc pewną, że Słowoochotów chce tylko się przechwalić przed nią, żartobliwie zgodziła się na to, aby stać się obiektem jego „próby siły woli”, nawet napisała kartkę, w której prosiła, aby nikogo nie winić za jej ewentualną śmierć. Wówczas Słowoochotów wyciągnął nóż z kieszeni i krzyknawszy: „oto siła mej woli”, ugodził swą rówieśniczkę w serce. Zukówna padła trupem na miejscu.

Powstał sensacyjny proces. Z czem mamy tu właśnie do czynienia: ze zbrodnią zwyrodnialca, godną najsurowszej kary, czy też... z „psychicznym eksperymentem”, wymagającym ofiar, jak każdy inny „eksperyment naukowy”? Oczywiście, że obrona Słowoochotowa i część psychiatrów stanęła na stanowisku, że oskarżony popełnił czyn zgodny z ideałem komunistycznym, który na czoło zadań wychowania wysuwa rozwój i panowanie nieczem nieograniczonej woli ponad wszystko.

Obecnie, na odwołanie zasądzonego w pierwszej instancji Słowoochotowa, odbyła się ponowna rozprawa w Najwyższym Sądzie, przy udziale wybitnych psychiatrów jako rzeczoznawców. Sąd uznał „eksperymenty” Sł. za niebezpieczne dla otoczenia i skazał go na 9 lat pozbawienia wolności, z ścisłą izolacją.

Dawny.

Człowiek, który zwarjował ze szczęścia.

NIESZCZĘŚLIWE SKUTKI WIELKIEJ WYGRANEJ.

(f) Zyczyć komuś szczęścia, a w tem wielkiej wygranej to rzecz zwykła. Ale że ktoś zwarjował po otrzymaniu wiadomości, że wygrał na loterii klasowej 800 000 pengő, to już coś, co zakrawa na sensację.

Biedny urzędnik celny Henryk Horvat, zamieszkały z rodziną swoją w węgierskim miasteczku Raab jest tym pechowcem wielkiej wygranej.

Ubiegłej soboty zgłosił się on w banku budapeszteńskim po swoją wygraną w towarzystwie żony i adwokata. Powłóczył nogami i tylko z trudem posuwał się naprzód, podpierany przez żonę i adwokata.

Pani Horvat opowiedziała smutną historię tej wygranej. Gdy z banku nadszedł telegram z radosną nowiną, mąż jej nie chciał z początku w to uwierzyć. Potem godzinami

całami wpatrywał się w otrzymany telegram. Nagle zaczął się śmiać i mówić od rzeczy. To trwało kilka godzin. W nocy dostał silnego ataku, przerywanego spazmatycznym płaczem. Przywołany lekarz stwierdził silny wstrząs nerwowy. Upłynął tydzień, chorey uspokoił się nieco, lecz pozostało ogólne osłabienie. Nie można mówić o kompletnym zamroczeniu umysłu, ale stan jego jest taki, że wymaga najtroskliwszej opieki i bezwzględного spokoju.

Po ściągnięciu 20.000 pengő na podatki i inne należności, wypłacono wygraną. Kwit podpisał drżąca ręka Henryk Horvat. Miał taką minę, jakby nie zdawał sobie sprawy pod jaki dokument kładzie swoje nazwisko.

Skandaliczna afera.

Lupanar w śródmieściu. --- W szponach zwyrodniałej pary. --- Groźną morderstwem i skandalem. --- Wielki sukces policji.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 17. marca.

(jz). Odkrycie tajnego domu rozpusty w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego 14, o czem podaliśmy już krótką wiadomość we „Wiek Nowym” i prowadzone w tej sprawie energiczne śledztwo policyjne, rzuciło snop światła na całą ohydę moralnego bagienka miejskiego. Przez biura policyjne przesunął się

cały szereg typów różnych sfer, od najniższych do najlepszych nawet, potwierdzając w całej rozciągłości pierwszą wiadomość. Ze względów dyskrecji, pomijamy milczeniem cały szereg nazwisk i drastycznych szczegółów afery, a ograniczymy

się jedynie do stwierdzenia istotnych faktów.

Bohaterka skandalu

jest 38-letnia Hermína Hanke, poddana austriacka i przynależna do Wiednia, gdzie stawiała pierwsze kroki obecnego swego zawodu i nabrała tam wielkomięjskiego doświadczenia, aby je przeszczerpić na naszym gruncie. W czasie wojny zajęta była w wojsku austriackim, jako siła kancelaryjna, potem znalazła się na bruku i prowadziła wolne życie w Truskawcu, Jaremczu i Stanisławowie. Tu, jako garderobiana kawiarni „Warszawa”, zapoznała się z kierownikiem policyjnego biura sanitarnego.

Spichlerz Europy.



Pontewat Europa nie produkuje obecnie dostatecznej ilości zboża dla swoich mieszkańców sprawdza się olbrzymie ilości zboża z Ameryki południowej. Największym środowiskiem dla eksportu zboża do Europy jest obecnie Buenos Aires. — Rycina nasza przedstawia długi rząd olbrzymich magazynów w przystani Buenos Aires.

skim, chcąc ją zamordować. Wobec takiego postępowania jedne, pozostając pod tyranią, inne znów, w obawie skandalu, były zupełnie powolne bestjałskim machinacjom b. kierownika urzędu sanitarnego.

Pomijamy milczeniem historję scen, jakie rozgrywały się przy ul. Kraszewskiego 1. 14. Faktem jest, że zaczęła ta para, ufając dawnym znajomościom w policji, nie leżyła się ani z właścicielką kamienicy, p. Oleszkową, ani z lokatorami ani ze spokojem w rzeczywistości. To też

działy się tam dziwne

i dochodziły głosy niezrozumiałe, które rzuciły pierwsze podejrzenie i spowodowały kontrolę policji. Na rozkaz naczelnika urzędu śledczego, kom. Jasińskiego zostały przeprowadzone dochodzenia przez wywiadowcę policji Kraszewskiego, a w rezultacie zebrano obfity materiał dowodowy,

przerabiający ohydą faktów i szczegółów.

Wieżę o aresztowaniu Herminy Hanke i Tadeusza Ostrowskiego i, co za tem idzie, zlikwidowania wyuzdanego lupanaru podzielało podniecająco na cały szereg tych, którzy wpadli w szpony zwyrodniałców, tracąc majątki, a niejednokrotnie i zdrowie. Przesunęli się oni przez biura policyjne, składając

ciężkie dowody oskarżenia,

które zaważały na szali zdemoralizowanej pary.

Jest wielką zasługą Urzędu śledczego PP. w Stanisławowie i jego oddziału sanitarno-obyczajowego zdemaskowanie całej tej skandalicznej afery, społeczeństwo więc, do którego dojdzie nasze, na ścisłych faktach oparte sprawozdanie, odetchnie swobodnie i przyjmie z uznaniem działalność naszej służby bezpieczeństwa.

WINA RIEDLA

Tadeuszem Ostrowskim, z którym weszła w zażyły stosunek, a gdy ten został z powodu nieprawidłowego prowadzenia się, wyrzucony z policji, w głowie ich zrodził się plan utworzenia tajnego lupanaru na szeroka skalę. Do tego celu użyli mieszkania Herminy Hanke, przy ul. Kraszewskiego 14, a o gości nie było trudno, ze względu na szerokie znajomości Ostrowskiego tak wśród hołdowniczek lekkiej miłości, jak i zwolenników zakazanego spędzania godzin.

Od nikłych początków doszło do prowadzenia z całym cynizmem planowej roboty. Gospodarze, których drzwi nie zamykały się od kilku już lat ani w dzień ani w nocy,

agitowali niezmordowanie

za bogatą klientelą.

rzucając swoje siła na przyjezdnych obywateli okolicznych i wciągając za szeregi młodych istot, niedoświadczonych, a laknących wrażeń. Zostawiali swoim gościom zupełną swobodę działania, a za wynagrodzenie swych trudów pobierali od obu stron horrendalne zapłaty. Ostrowski prowadził też

istny werbunek kobiet,

wabiąc jedne obietnicą hojnej zapłaty, innym znów grożąc. I tak, gdy jedna z jego ofiar nie chciała spełnić jego rozkazów, rzucił się na nią z nożem,

w jednej z restauracji na placu Trynitar-

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przetłóżył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

Dyrektor zadrżał i spojrzał na komandora. Ale ten zajęty był tylko tem, aby swoje lśniące lakiery chronić przed kawałkami szkła. Drżąc, spoglądał na wzburzone wszystko dokoła, na strzaskane lustro i zniszczone drzwi.

— Straszne. — mruknął.

Rist zbadałszy raz jeszcze nieprzytomnego, wniósł się do rozmowy.

— Był pan tuż za nim, gdy tu uciekł, czyż nie tak?

— Miał tylko tyle czasu, aby drzwi zamknąć.

— Jak długo trwało, zanim drzwi puściły?

— Najwyżej dwie minuty.

Rist nagle zapytał.

— Czy posłano już po lekarza?

— Pewno. Zaraz przyjdzie.

— Chłopcu nie nie brakuje. Otrzymał uderzenie pod brodę, to wszystko. Za kilka minut otworzy oczy. Trzeba lekarza odmówić i lepiej posłać po policję.

— Tak pan sądzi?

— Tak. Naprawdę nie potrzeba dla takiej bogatej trudzić lekarza. Zresztą niebawem zjawi się reszta gości.

— Ma pan słusność. Nie chciał bym

molch gości przyjmować w takiej głupiej sytuacji. Odwołam lekarza.

Pospieszył raźnie do drzwi.

— Posłaj pan po policję. — krzyknął za nim Rist.

Generalny dyrektor odwrócił się.

— Przecież niczego nie ukradł. — rzekł, wzbraniając się.

Ody generalny dyrektor odszedł, rzekł Rist:

— Nie pragnie gościom ukazać, że stracił głowę. Było to przesadą, gonić za tym lotrzykiem z rewolwerem. W każdym razie w tej całej sprawie zachodzi niezwykły szczegół, którego Jan nie zauważył.

Komandor spojrzał nań pytająco. Rist wskazał na wielkie mahoniowe biurko.

— Faktem jest, — rzekł, — że złodziej majstrował przy biurku. Ale to jest zupełnie nieprawdopodobne, aby usiłował się włamać w chwili, gdy Jan do drzwi z zewnątrz strzelał i wywalał je. Miał przecie tylko dwie minuty czasu.

— Słusznie. Uważam to również za nieprawdopodobne. Ale jaki stąd wniosek?

— Że albo Jan zmyśla, albo —

— Albo?

— Albo, że równocześnie był ktoś drugi w tym pokoju. I jeszcze coś: — Zdziwiał, jak dobrze on jest ubrany. Pominawszy niebieską bluzę, wygląda jak młody gentleman.

Jan powrócił.

— Telefonowałem do lekarza — rzekł. — Nie przyjdzie.

— Czy dał pan znać policji?

— Ależ przecie niczego nie ukradł. — odparł Jan.

— Innymi słowy, nie powiadomił pan policji?

— Nie, nie powiadomiłem. — rzekł Jan.

XXIII.

Bankier Helmersen.

Generalny dyrektor wydał swemu służącemu szczegółowe polecenia, co do nieprzytomnego włamywacza i powrócił do baru, aby się poświecić swym gościom. Rist i komandor podażyli za nim.

— Popelnia pan wielki grzech wobec społeczeństwa, puszczając wolno włamywacza, — rzekł Rist.

Generalny dyrektor nie wzruszył się tem. — Ponieważ jakimś włamywaczowi podobalo się, zrobić mi wizytę, — odpowiedział, — nie czuję się obowiązany ścigać na swą głowę całego balastu procedury sądowej i zeznań świadków. Możliwe, że mogliby jeszcze zażądać odemnie, bym zeznał, co ewentualnie mógłby chłopak ukraść u mnie. A tego byłoby za wiele.

— Wobec tego pobiegł on od pana wprost gdzieś indziej, aby kraść

— Tego nie można twierdzić na pewne, a prócz tego zupełnie mi to obojętne. Poza tem lepiej jest traktować człowieka łagodnie, aniżeli surowo. Mam dla niego zajęcie.

— Może także dobre jadlo, szklanekę piżnera i dobre cygaro?

— Nie zła powiazał pan myśl, panie Rist. Powiem to menu kamerdynerowi.

— W wolnych chwilach tacy chłopcy mają być bardzo zabawni, — rzekł Rist, uśmiechając się. — Są wprawdzie młodzi, ale przeżyli już dużo. A opowiadała tak znakomicie.

— Jeżeli mają co do opowiadania, — rzekł, powoli generalny dyrektor.

— Ten z całą pewnością.

(C. d. n.).

Wystawa zbiorowa

Bronisławy Rychter - Janowskiej, Ludomi-
ra Ślodzińskiego i Wacława Wąsowicza w
Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.
(Ciąg dalszy).

Nie mniej uroku mają też studia krajo-
brazów, z których wyróżnia się lekkością i
przestrzenią „Rydzyń” — bardzo pięknie, z
prawdziwą maestrią malowany „Sad wie-
czorem”, gdzie dobrze wydobyto efekty sza-
rawej zieleni na tle zachodniego nieba i
szeroko ujęty szkic „po zachodzie”. Wśród
wnętrz i studjów pokoi niewielki szkic „przy
fortepianie” zarówno prześlicznym zestawie-
niem kontrastowych barw, jak i całym na-
strojem należy do najlepszych dzieł p.
Rychter-Janowskiej z całej wystawy.

Drugą, najpiękniejszą bodajże grupę
stanowią krajobrazy z Włoch. Tutaj spoty-
kamy szereg prac pierwszorzędných. Do naj-
lepszych należy „zaulek w Orvieto”, rzecz
istotnie cenna, szczególnie pod względem ko-
lorystyki, bardzo subtelne operowanie
barwami złotawą i fioletową. Szczególnie
bogactwo południowego słońca zostało tu
oddane niewielkimi środkami bardziej prze-
konywująco i lepiej, niż w licznych dobrze
znanych „studiach włoskich”, tak częstych
na wystawach. Podobną grą barw odznaczają
się „Stare domy w Taorminie” i „Munici-
pio w Taorminie”, ożywione białą jaskrawą
plamą słońca. W złotych przemyślnych
barwach trzymany jest też widok z Gianni-
colo, a do grupy tej samej obrazów, opera-
jących raczej efektami cienia, niż światła,
należałoby zaliczyć „fontannę w willi Borg-
hese”, przypominającą maniérę Gastona La
Fouche.

Choć silną stroną twórczości p. Rychter-
Janowskiej są raczej efekty dyskretnie, nie
brak jednak przykładów na pełne życia plein
air przepojone blaskiem słońca. Tutaj nale-
ży bardzo piękny „kościółek w Alpach” o
niezwykle pięknym efekcie południowego
słońca na białej ścianie, szczególnie ujmu-
jący swą świeżością. Zachodnie żółto-czerwo-
ne światło uchwycone jest szczęśliwie w kra-
jobrazie „w słońcu”, podobnie w „Sta Tri-
nita”, ale wyżej jeszcze postawić by można
krajobrazy malowane w białym słońcu let-
niego dnia, jak np. „zamek w Fruncoise” —
pełen włoskiej radości „grobowiec X. Pul-
cinelli”, wejście do pomarańczarni, nade-
wszystko zaś studjum „w zaułkach wło-

Katastrofa nagłego przypiływu morza w Nowym Jorku.



Nowy Jork nawie-
dziła niedawno olbrzy-
mia katastrofa nagłego
przypiływu morza wsku-
tek silnej nieogody. —
Rozmiary katastrofy są
dostatecznie duże. Zniszczyła
ona całe obszary kraju.
Rycina nasza przedsta-
wia udare zdjęcie wy-
tryskujących w górę
mas wody w czasie na-
głego przypiływu morza.

skich”, gdzie wprost świetnie oddany jest ów
cień, przeświecony blaskiem słonecznym, od-
bitym od białych murów.

W zbiorze studjów z Hiszpanji wyróżnia
się bardzo pięknie „podwórko w Alhambrze”
o pięknym efekcie rozświetlonej zielono-
ści, widzianej przez ciemną arkadę, dy-
skretny w kolorystyce jest „zaulek w Cartage-
nie”.

Z Francji mamy z niezwykłą brawurą
malowany „Kościół w Lourdes wieczorem”,
robiący wrażenie płomiennego zjawiska na

tle mrocznych gór, nadto szereg studjów z
Wersalu i z Lourdes.

Talent p. Rychter-Janowskiej okazuje się
najlepiej w niewielkich studiach, w któ-
rych poznać, że tworzone były pod bezpo-
średnim wrażeniem chwili, którym uczucie,
kierujące wtedy ręką artystki, nadaje szcze-
gólny czar i świeżość. Takie jest owo stu-
dium „przy fortepianie”, takie też i liczne
studja pejzażowe.

(Dok. nast.).

Wróżbita z ewangelji i jego „cudotwórcze” czyny pod Komarnem. Nie przewidział jednak swego aresztowania.

(d.) Mieszkańcem Trościańca między
innymi jest także 30-letni Roman Łobak,
mający tam półtara morga gruntu. Był on
już karany za zbrodnie oszustwa, a otarł-
szy się o kryminal, postanowił dalej żyć
lekim sposobem. Za taki środek do życia
wybrał on sobie wróżenie i „uzdawianie”
chorych.

Toteż jako „cudotwórca”, wróżący z e-
wangelji, wypłynął on przed dwoma tygo-
dniami we wsi Nowa Wieś koło Komarna.

Tu ulokował się w chacie Iwana Lwa
i udzielał porady w chorobach, w szczegól-
ności chorym na padaczkę. Badał chorych,
znał się na akuszerji, udzielał cały szereg
porad bezdzietnym kobietom, zwłaszcza ży-
dówkom, które zjeżdżały do niego z okoli-
cy. Za to wszystko pobierał pieniądze, oraz
datki w naturze, jak jaja i masło. Przytem
Łobak wróżył z ewangelji. Czytając pismo

święte, oznajmiał danej osobie przyszłość,
bo — jak mówił — „urodził się o takiej go-
dzinie, że wie o wszystkim”.

Wieść o pojawieniu się „cudotwórcy”
w Nowej Wsi lotem błyskawicy rozniosła
się po okolicznych wsiach. Trumy ludzi co-
dziennie dążyły do chaty Łwa, aby tam do-
stać się do Łobaka. Niektórzy nawet mu-
sieli nocować zanim przyszła na nich kolej
do jawienia się przed obliczem oszusta. —
Interes szedł dobrze, a Łobak zbierał grube
sumy pieniężne. Wyjeżdżał nawet chwilo-
wo do chorych w innych miejscowościach,
a jak opowiadają za 15 złotych „uzdrowił”
w Tatarskowie chore dziecko Hnata Ka-
rabina.

Tymczasem o czynnościach Łobaka do-
wiedziała się policja, aresztowała go i od-
stawiła do sądu pod zarzutem zbrodni o-
szustwa.

Postulaty lokatorów i sublokatorów.

Memoriał lwowskiego Zrzeszenia.

(d.) Na życzenie pana wojewody dra
Garapicha, wyrażone do delegacji Towarzy-
stwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów,
wczoraj prezes tego zrzeszenia p. Sozański
z sekretarzem drem Kaufmanem przedło-
żyli Województwu odpowiedni memoriał.

Prezydium Towarzystwa prosi o wy-
danie odpowiednich zarządzeń, aby:

1. Dyrekcja Policji i Wojewódzka Ko-
menda Policji we Lwowie, oraz Komisaria-
ty dzielnicowe i okoliczne, przestrzegały
reskrypt Min. spraw wewn. w kierunku u-



Jak już doniosły depesze, prezydent Ło-
ty James Czakste zmarł dnia 14. marca w
Rydzie na chorobę serca, licząc lat 67. Był on
synem gospodarza z Kurlandji, poświęcił się
advokaturze i był gorliwym obrońcą niepo-
dległości Łoty. W roku 1918 został wybra-
ny prezesem łotewskiej rady ludowej, póź-
niej prezydentem państwa. Należał do par-
tyi demokratycznej. Rycina nasza przedsta-
wia zmarłego prezydenta.

FATAMORGANA. Druga i ostatnia serja obrazu Od piątku 18-3 927

INDYJSKI GROBOWIEC

wprowadza jeszcze potężniejsze, niż pierwsza, efekty, utrzymując nerwy widza w nie-
słuchanem a ciągle naprężeniu. Ponieważ po wyświetlaniu tej drugiej części „Indyj-
ski Grobowiec” schodzi nieodwołalnie z ekranu, — zaleca się gorąco korzystać z tej
ostatniej sposobności.

16269

dzielania natychmiastowej pomocy, zgła-
szającym się lokatorom i sublokatorom,
w razie stwierdzonego nadużycia, popeinio-
nego na nich tak przez właściciela realno-
ści, jak i przez lokatora głównego.

Dotychczasowe zasłanianie się organów
policyjnych zakazem mieszkanią się w spr-
awy podobne, jest dowodem zapoznania roz-
porządzeń Władz wyższych.

2. przed dokonaniem ekshumacji wzglę-
dnie dołożowania, gmina zapewniła rumo-
wanym lub dołożowanym rodzinom po-
mieszczenie. Wyrzucanie ludzi na bruk, tu-
łaczka kobiet i dzieci bez dachu nad głową,
uraga wszelkim prawom ludzkości i kul-
tury.

3. właściciele realności nie ukrywali
wolnych pomieszczeń i by odpowiednio
rozporządzenia z zagrożeniem ostrych kar

zmusiło ich do ogłaszania wolnych lokali
i zabroniło handlu mieszkaniowego, oraz

4. ażeby prośby i postulaty Tow. Ochr.
Lokatorów i Sublokatorów były Rządowi
przedkładane z poparciem Województwa
naturalnie, jeżeli postulaty te i prośby u-
znane zostaną za uzasadnione, w przeciwnym
razie, by Zarząd Towarzystwa o przy-
czynnie nieprzedłożenia został zawiado-
miony.

Zarazem w odnośnym memoriale jest
podniesione, by podatek lokatorski, pobie-
rany przez gminę miasta Lwowa, był prze-
kontrolowany, oraz, by zastępstwo lokato-
rów i sublokatorów w Urzędach rozjem-
czych i przewodnictw przy rozprawach
w równej mierze przez Zrzeszenia lokator-
skie było obsadzone.

Krwawa środa w Stryju.

Trzeci dzień rozprawy.

(Od naszego sprawozdawcy).

Stryj, 17. marca.

Dziesiąta rozprawa przeciw domon-
strantom przed Starostwem w Stryju rozpo-
częła się od przesłuchania oskarżonego Stani-
sława Derkacza. Oskarżony oświadcza, że w
tę sprawę przez pomyłkę został wmiessany,
gdyż odegrał w niej tylko bierną rolę.

Następny oskarżony Józef Dobrzański,
również zaprzecza winie. Do Starostwa udał
się, bo mówili, że będą dawali zapomogi na
święta. Był głodny, tak samo żona i dzieci od
dłuższego czasu cierpiała głód, chciał więc
coś przynieść do domu. Inni śpiewali, to i on
śpiewał, inni krzyczeli: „dajcie pracy i chle-
ba”, to i on do tego się przyłączył. Obciąża-
jące zeznania na Policji złożył wskutek wy-
muszenia ich na nim biciem, oraz umieszcze-
nia go w ciemnicy.

Oskarżona Rozalja Grzyb, wdowa, poda-
je, że głód wypędził ją na ulicę. Do żadnej
winy się nie poczuwa.

Obróńca adw. dr. Wandel ponawia wnio-
sek o przeprowadzenie wizji lokalnej na miej-
scu. Trybunał, po radzie, przychylił się do
tego wniosku.

Oskarżony Józef Hryculak, w kontra-
ście do innych oskarżonych, ubrany jest z pe-
wną elegancją. Oskarżony podaje, że jako de-
legat robotników był w Starostwie, a następ-
nie w Magistracie, gdzie kom. Piotrowski o-
świadczył, że Magistrat da zajęcie dla kilku-
nastu bezrobotnych. Dla potrzebujących na-
głej pomocy ofiarował około 2 q kartofli i tro-
chę maki. Wobec wielkiej ilości bezrobotnych
— około 600 tego przyjąć nie chcieli. W lo-
kału Związku delegaci zdawali relację z wy-
niku ich misji. Zauważył on, że po kątach u-
wijało się kilku nieznajomych, którzy podbu-
rzali obecnych. W pewnej chwili usłyszał
krzyk „hura” i wszystko wysypało się na u-
licę. On też podał się za nimi. Byli to pro-
wokatorki i konfidenti Dmytrów i inni, i ci też
koło starostwa tłum podburzali, na nich spada
więc wina, za to co się stało.

Obróńca adw. Dr. Wandel stawia tezę

dowodową, że konfidenti i prowokatorki
sprowokowali całe zajście i wnosi, by te oko-
liczności zostały w toku rozprawy wyświet-
lone.

Prokurator Szechowicz sprzeciwił się te-
mu. Wniosek adw. Wandla poparł adw. Dr.
Akser i adw. Dr. Honigwill. Ten ostatni
oświadczył, że obronie musi być dana moż-
ność wyświetlenia sprawy, a gdyby ją ogra-
niczono, musiałaby obrona wycofać z te-
go odpowiednie konsekwencje.

Trybunał po radzie przychylił się do
wniosku obrońcy Wandla.

Co do zarzutu śpiewania „Międzynaro-
dówki”, to on śpiewał pieśń „Powstańcie wy
psieroi ziemi”.

Salwę oddaną przez Policję do tłumy
tłumaczył tem, że Policja obawiała się re-
dukcyj, strzelaniem chciała wywołać unie-
szenie, że wobec zamieszek i rozruchów re-
dukcyj jest niedopuszczalną.

Oskarżona Anna Wiatr przecząc winie
podała, że nie kom. Łazarewicz, lecz przed.
Majster trzymając białą chustkę w ręku, dał
rozkaz do strzału. Po strzałach upadła, na
nią upadł jakiś ciężko ranny, tak, że z tru-
dem wygramoliła się ze Starostwa.

Oskarżona Anna Maliszyn, podaje, że w
Starostwie była, lecz w ekscesach udziału nie
brała. Widząc, że Policja ma zamiar strze-
lać, położyła się na ziemię, na nią następnie
upadł zabity, który ją okrwawił i również
z trudem się stamtąd wydostała.

Obróńca Dr. Wandel wnosi, by Trybunał
w myśl powyższej uchwały przeprowadził wiz-
ję lokalną z udziałem oskarżonych i obroń-
ców. Trybunał postanowił rozprawę odroczyć
do jutra, a decyzja zapadnie przy jutrzej-
szej rozprawie.

Podnieść należy, że z romaitych stron
nadechodzą protesty przeciw prowadzeniu
rozprawy niniejszej, a nawet robotnicy tar-
taczni urządzili kilkugodzinny strajk na
znak protestu.

Z sali sądowej.

Ci, którzy kradną.

(d.) Wczoraj w okręgowym sądzie kar-
nym odpowiadali czterej złodzieje za swoje

sprawki. Po przeprowadzonej rozprawie:
Stefan Długosz, za kradzież 460 kg. słoniny
na szkodę rzeźnika St. Ochrowskiego
w Zamarstynowie, zasądzony został na 4
miesiące ciężkiego więzienia; Jan Jakubo-
wicz za włamanie się do mieszkania Kazi-
mierza Pecherskiego i kradzież tam garde-
roby, zasądzony został na ośm miesięcy
ciężkiego więzienia; a za kradzież we wsi
Rata zostali: zasądzeni Michał Puszkarski na
trzy i Antoni Karski na dwa miesiące
ciężkiego więzienia. Rozprawę prowadził
sędzia Łyczkowski.

Falszywa kryda.

(d.) Przed trybunałem orzekającym
wczoraj odpowiadał Naftali Affman, wła-
ściciel sklepu z towarami kolonialnymi
przy ulicy Gesiej 1. 2. Oskarżony on jest o
falszywą krydę. Mianowicie pobrał różne
towary na kredyt w czasie, gdy był już
niewypłacalny, skutkiem czego jest 30 firm
poszkodowanych na łączną kwotę 33.911 zł.
Z powodu niejawienia się świadków po
przesłuchaniu oskarżonego rozprawę odro-
czono. Trybunałowi przewodniczył radca
Kohman, bronił adwokat dr. Graff.

Z Rady miejskiej.

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

(c.) W dalszym ciągu dyskusji budże-
towej, która wypełniła już dotąd sześć po-
siedzeń Rady miejskiej, przemawiał pierw-
szy na wczoraj. posiedzeniu r. Chrystow-
ski. Mówił on najpierw o dobrach miej-
skich, zarzucając, że nie są one wyzyskane
jako przedsiębiorstwa, o czym świadczy
fakt, iż przyniosły zaledwie 43.000 złotych
dochodu. Potrzeba zatem podnieść ich do-
chodowość i w tej myśli mówca wniósł od-
powiednią rezolucję.

Następnie zajął się r. Chrystowski
sprawą

miejskich zakładów aprowizacyjnych.

Wystąpił on przeciw likwidowaniu ich.
Przeciwnie, należy podnieść sprawność ich,
aby mogły wywierać skuteczny wpływ
na politykę cen artykułów żywności. Mów-
ca złożył w tym kierunku rezolucję, które
domagają się odpowiednich funduszy na
stworzenie rezerw zbożowych, utworzenia
własnego młyna miejskiego i własnej pie-
karni mechanicznej, oraz rozszerzenia i u-
lepszenia mleczarni miejskich.

Następnie ks. dr. Szydelski, odpowia-
dał na różne, poruszone w dyskusji kwestje.
Z związku z onegdajszym incydentem, wy-
wołanem przez domaganie się części rad-
nych, aby r. Gromnickiemu pozwolono prze-
mawiać w języku ruskim, mówca oświad-
czył, że jeżeli większość głosowała przeciw
odnośnemu wnioskowi, to nie z jakiegoś u-
przedzenia. Zmiana w obowiązującym
w tym względzie przepisie może nastąpić

tylko w drodze regulaminowego trak-
towania.

Radni, którzy stanęli na tem stanowi-
sku i sprzeciwili się dorywczemu załatwie-
niu tej sprawy, bronili zdobytego prawa,
tak, jak Rusini bronią swoich praw i swego
dorobku narodowego.

Odnosnie do oświadczenia r. Szczyrka
w sprawie nowego statutu gminy i nowej
ordynacji wyborczej, mówca wyraził zapa-
trywanie, że usunięcie się socjalistów od
udziału w pracach nad tą sprawą, nie po-
winno było nastąpić. Chodzi o zagadnienie
zbyt doniosłego znaczenia dla przyszłego
rozwoju Lwowa, aby traktować je nerwo-
wo. Myślą, przewodnią winna być

troska o ochronę i strzeżenie naszego dorobku narodowego
w mieście o tak wybitnym charakterze, jak Lwów.

W dalszym ciągu poruszył mówca sprawę najnowszego zarządzenia ministerjalnego, które na właścicieli realności nakłada obowiązek utrzymywania czystości na chodniku i częstej gościnia przed daną realnością. Skutkiem tego zwiększy się praca dozorców domów,

wobec czego mówca apelował do właścicieli realności, aby pomyśleli o polepszeniu położenia materialnego dozorców.

Z innych poruszonych przez mówcę kwestyj, zasługuje na uwagę rezolucja, przypominająca projekt przeniesienia Zakładu ubogich i starców i zakładu św. Łazarza

na peryferje miasta,

oraz poparcie sprawy utworzenia przymusowego domu pracy, przyczem mówca wskazał na Przytulisko Braci Albertynów jako na punkt najodpowiedniejszy dla tego celu. Omówił także ks. Szydelski kwestję mieszkaniową, sprawę ubezpieczenia społecznego i szereg innych kwestyj.

R. Rybiński wspominał najpierw o pracach Subkomitetu reformy wyborczej i oświadczył, że wkrótce przedstawi on rezultaty swych prac. Mówił dalej o konieczności zwiększenia dochodów gminy i o sprawie pożyczki, przyczem wyraził opinię, że pożyczka powinna być żyta na uregulowanie kwestji dróg i chodników. Przechodząc do spraw kulturalnych, rzucił mówca myśl, żeby w podziemiach kościoła OO. Dominikanów urządzić

groby dla zasłużonych

na wzór istniejących na Skałce w Krakowie. Apelowal także w sprawie przyspieszenia mianowania kustosa Muzeum Przemysłowego.

Ostatnim mówcą był r. Tomaszek, który omawiał z fachowego stanowiska sprawy, związane z prowadzeniem przez gminę robotami w zakresie naprawy i konserwacji dróg.

Następne, prawdopodobnie ostatnie, posiedzenie we wtorek.

NADESŁANE.

Podziękowanie

za przepięknie i artystycznie wykonany strój do „Króla Kawy” składam ANNIE MANBER, właścicielce Salonu Mód przy ul. Pańskiej 8.
STANISŁAWA RYLSKA.
16109

SPRAWA KANAŁU WĘGLOWEGO ŚLĄSK - GDAŃSK.

Katowice, 17 marca. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyła się tu konferencja w sprawie budowy kanału węglowego Śląsk - Gdańsk. Linja ta, według dokładnych obliczeń, jest o 330 km. krótsza, niż linja Wiśły. Kanał węglowy może być zbudowany w ciągu 8 lat, podczas gdy regulacja Wiśły kosztowałaby kilkadziesiąt milionów i trwałaby 30 lat. W wyniku tych obrad wybrano komisję techniczną i organizacyjną, w skład której weszli wojewodowie Graczyński, Darowski, Mantefel i Jaszczołt.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'95.

Blok mniejszości narodowych.

Przygotowania do wyborów. — Przeszkody w utworzeniu bloku.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Robotnik”, omawiając przygotowania do kampanji wyborczej do Sejmu i Senatu, donosi: niektóre grupy mniejszości narodowych poczyniły już pierwsze kroki do kampanji wyborczych. Idzie przede wszystkim o tak zwany blok mniejszości na wzór „szesnastki” z 1922 roku.

Inicjatywa do stworzenia takiego bloku idzie z dwóch stron, przyczem i jedna i druga pragnęłaby uchwycić w swoje ręce ster. Chodzi mianowicie o syjonistów i nacjonalistów niemieckich. Zarówno

p. Grünbaum, jak i p. Hassbach chcieliby objąć kierownictwo bloku.

oczywiście każdy dla siebie. Rozstrzygnie w sprawie tej ostatecznie postawa „Undo”, najwięcej organizacji ukraińskiej. W każdym razie dla „Undo”, syjonistów i konserwatywnych obszarników niemieckich sama zasada bloku nie podlega już dyskusji.

Przeszkodą jednak w sfinalizowaniu sprawy jest z jednej strony wstrzemięźliwość ortodoksów żydowskich, z drugiej

sprawa zamordowania Petlury.

Mianowicie gwałtowna kampanja w żydowskiej prasie zagranicznej i inspirowanej przez nią innej prasie zagranicznej, oskarżająca cały naród ukraiński o pogromy żydowskie

i rzucająca oszczerstwa na pamięć Petlury budzi oburzenie w społeczeństwie ukraińskim, nawet w sferach wrogich petlurówcom.

Obok koncepcji bloku mniejszości narodowych wylania się także myśl osobnego zgrupowania socjalistycznych, socjalizujących i demokratycznych odłamów mniejszościowych.

jak np. niemiecka socjalistyczna partja pracy, Bund, organizacje Wasynczuka i Jeremicza. Istniałyby w ten sposób więc dwa bloki:

nacjonalistyczny z jednej, demokratyczny z drugiej strony. Rzecz jasna — dodaje „Robotnik” — że będzie jeszcze mowa o innych kombinacjach wyborczych.

Obniżyć czy podnieść

liczbę mandatów poselskich?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W gmachu sejmowym odbywały się wczoraj narady przedstawicieli stronnictw

w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, a specjalnie w sprawie zabezpieczenia mandatów mniejszości polskich na Kresach. Największą trudność w tych naradach przedstawiał

postulat obniżenia ilości mandatów poselskich.

Sprzeciwia się temu kategorycznie le-

wica, która jednak z drugiej strony jest skłonna

podnieść raczej liczbę mandatów poselskich,

specjalnie w dzielnicach zachodnich państwa, aby w ten sposób zabezpieczyć większość poselską polską. Pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego prawdopodobnie dzisiejsze posiedzenie Komisji będzie odroczone.

Przeciw wyborom kurjalnym do Rad gminnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Polska Partja socjalistyczna na odbytem zebraniu Centralnego Komitetu Wykonawczego partji zajęła zdecydowanie

opozycyjne stanowisko wobec planowanego przez rząd rozpisania wyborów kurjalnych do Rad miejskich na terenie województw lwowskiego, stanisła-

wowskiego i tarnopolskiego.

Protestując przeciwko kurjalności wyborów, P. P. S. domaga się wstrzymania niezgodnych z Konstytucją zarządzeń wyborczych i zapowiada, że jeśli wybory kurjalne zostały rozpisane, to P. P. S. w takich wyborach udziału nie weźmie.

Projekt ustawy o zgromadzeniach

przyjęty przez sejm. komisję konstyt.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Sejmowa komisja konstytucyjna przyjęła wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy o zgromadzeniach. Referentem sprawy na Sejm będzie poseł Kiernik. Ustawa w obecnym brzmieniu jest rozszerzeniem wniosku Z. L. N., a to w duchu

bardzo liberalnym. Wprowadza ona instytucję gospodarzy na zgromadzeniach, odrzuca potrzebę zyskiwania pozwoleń władz administracyjnych na zebrania poselskie i wyborcze oraz wyklucza obecność przedstawicieli administracji rządowej na tych zebraniach.

Tendencja zniżkowa dla akcji.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Na giełdzie warszawskiej od dwóch dni ujawnia się silna tendencja zniżkowa dla akcji. Spadek kursów akcji dochodzi do 25 proc. Tendencja zniżkowa utrzymuje

się w dalszym ciągu, nie wpłynęła jednak w niczem na rynek walutowy, na którym kursy walut pozostały bez zmiany.

Odezwa biskupów do narodu.

Niebezpieczeństwa, grożące Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Zjazd biskupów polskich, który przez kilka dni obradował w Warszawie, wydał odezwę do narodu, podpisaną przez 24 biskupów, a przestrzegającą przed niebezpieczeństwami, jakie grożą Kościołowi i Polsce. Niebezpieczeństwa te — pisze odezwa — są znane: projektowany zamach na sakrament małżeństwa, rozzuchwalenie się powszechne i bezkarne zepsucie obyczajów, widoczne w rozpamiętaniu się w tańcach i widowiskach publicznych, naigrawających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralności, oraz w sprzedawaniu i wystawianiu na wódk publiczny wydawnictw pornograficznych, uderzanie pewnej części prasy na religię i katolicyzm, szerzenie się sekciarstwa dzięki poparciu wpływowych czynników —

oto najważniejsze i najgroźniejsze z niebezpieczeństw.

Ostrzegaliśmy i ostrzegamy — podnosi dalej odezwa, że przez to wszystko otwiera się w Polsce wrota dla anarchii moralnej i komunizmu. Na szczęście w samem społeczeństwie powstaje samorzutnie odruch przeciwko tej gangrenie i budzi się świadomość, że w obecnym rozbiściu poprawa dokonać może się przez zjednoczenie się wszystkich wierzących na zasadach moralnych, głoszonych przez Kościół katolicki.

Episkopat polski wysłał nadto list do biskupów meksykańskich z wyrażeniem współczucia dla ludności katolickiej Meksyku, cierpiącej prześladowanie za wiarę.

Sytuacja strejkowa w Łodzi.

„Robotnicy muszą przegrać strejk“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (i) Pośrednictwo rządu w sprawie strejku włókienniczego nie doprowadziło do pomyślnego rezultatu. Na odbytej w tej sprawie w prezydium Rady Ministrów konferencji, pod przewodnictwem wicepremiera Bartla, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że

nie zmieniają swego stanowiska.

Wobec tego wicepremier Bartel zapowiedział na dziś o godz. 1-szej w południe posiedzenie Rady Ministrów, na którym sprawa strejku ma być szczegółowo omówiona. Nie jest wy-

kluczone, że

na sobotę proklamowany będzie w Łodzi strajk generalny

dla poparcia żądań robotników i funkcjonariuszy, zajętych w przemyśle włókienniczym.

Wobec deputacji organizacji robotniczych wicepremier Bartel zaznaczył, że robotnicy muszą przegrać strajk, jako rozpozczęty nie w porę.

Powiedział przytem te słowa: nigdy od maja nie omyliłem się i teraz się nie mylę. Mam dużo siły i czuję co się święci.

Na usługach Sowjetów.

Zawieszenie pisma białoruskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j). Agitatorzy białoruscy, pozostający na usługach komunizmu, po zawieszeniu przez władze pisma „Nasza Sprawa“, przystąpili do wydawania pisma „Nasza Wola“.

Obecnie władze zawiesiły także to pismo, a

redaktora Maszara, po przeprowadzeniu w mieszkaniu jego rewizji, podczas której znaleziono wielkie zapasy bibuły komunistycznej i zapasy broni, aresztowały i odstawiły do więzienia w Głębokiem.

myślowych i noweli do ustawy o podatku od lokali. Przed porządkiem dziennym dyrektor departamentu budżetowego w Ministerstwie skarbu, p. Grodyński, oświadczył, że rząd domaga się zdjecia tych wszystkich ustaw z porządku obrad, gdyż

zmierzają one do naruszenia równowagi budżetowej i zmniejszają dochody bez wskazywania innych źródeł pokrycia.

Jest to zaś tembardziej niebezpieczne w okresie uzgadniania planów finansowych i gospodarczych ze sferami gospodarczymi Stanów Zjednoczonych.

Dyr. Grodyński oznajmił jednocześnie, że rząd opracował już projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym i że projekt ten będzie w najbliższą niedzielę przedłożony radzie finansowej, a następnie Sejmowi. Gdy pomimo tego oświadczenia komisja przyjęła nowelę o podatku majątkowym, dyr. Grodyński opuścił salę obrad.

PP. MLYNARSKI I KRZYŻANOWSKI POWRACAJA DO POLSKI.

Nowy Jork. 17. marca. (Pat) Wicedyrektor Banku Polskiego, Młynarski i prof. Krzyżanowski wyjeżdżają z Nowego Jorku do Polski celem przedstawienia wyniku swych prac nad ustaleniem planu finansowego, których pierwsza faza została obecnie pomyślnie załatwiona.

NOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W SPRAWIE ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 17. marca. (Pat.) Liga Nar. otrzymała notę Stanów Zj. w sprawie propozycji mieszaney komisji rozbrojeniowej. — Nota jest całkowitem odrzuceniem i zaprzeczeniem tezy i zasad uznanych w Genewie przez większość państw europejskich.

Rząd ten sądzi, że projekt zmierzający do tego, aby każde państwo zobowiązało się do uważania za przestępstwo pospolite używania truciźn we wszystkich postaciach jest nieziszczalny.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że przyjmowanie wydatków wojskowych każdego państwa za kryterjum przy porównaniu zbrojeń nie stanowi słusznej podstawy. Rząd Stanów Zjednoczonych odrzuca też myśl o wykluczeniu wojen.

USTAWA O GMINIE WIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j). Wczoraj ukończono w komisji administracyjnej Sejmu trzecie czytanie ustawy o gminie wiejskiej. Kilka punktów spornych przesłano do podkomisji dla uzgodnienia stanowiska.

CALONDER ZAMIERZA USTĄPIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j). Prasa berlińska na podstawie otrzymanych z Genewy doniesień twierdzi, że przewodniczący mieszaney komisji górnośląskiej Calonder zamierza ustąpić ze swego stanowiska, a to rzekomo z powodu ataków prasy polskiej na jego osobę.

ZGON HARTMUTHA.

Wiedeń, 17. marca. (AW.) W 53 roku życia zmarł w Budziszynie na grype wielki przemysłowiec Franciszek Hartmuth, właściciel znanej na całym świecie fabryki ołówków.

POLSKO-SOWJECKI PAKT GWARANCYJNY.

MOSKWA (AW) W związku z pobytem posła Rzplitej w Moskwie p. Patka w Warszawie, donoszą z Charkowa, iż prasa tamtejsza publikuje oświadczenie p. Patka, stwierdzające, iż uzasadnione jest optymistyczne zapatrywanie na dalszy rozwój stosunków polsko-sowieckich. Oba państwa znajdują się w okresie poprzedzającym pakt gwarancyjny. Prasa tutejsza komentując to oświadczenie, zaznacza, iż Sowiety nie będą ze swej strony utrudniać dojścia do skutku umowy, której dokonanie wpłynęłoby jak najkorzystniej na układ pokojowy stosunków Europy wsch.

KREDYTY NA ROZBUDOWE STANISŁAWOWA.

WARSZAWA. (j) Zarząd miasta Stanisławowa zwrócił się do rządu z prośbą o kredyty na rozbudowę w wysokości 300.000 zł. Jak słychać, rząd przychylił się zasadniczo do tej prośby i kredyty mają być wkrótce wypłacone.

Zbrodnia jakich wiele.

Dieciobójczyni przed Trybunałem przysięgłych.

(KD). Mąż poszedł walczyć o Lwów i zginął w boju z Ukraińcami. Pozostała po nim wdowa Franciszka Kozak, rodem z Osiekowa, czując się jeszcze w pełni sił kobiecych, a chcąc zdobyć nowe domowe ognisko, miała już dość samodzielnego borykania się z życiem w Lubieniu Wielkim. Nawiazała więc znajomość z Andrzejem Martyniakiem, chłopem rolnym i praktycznym. W końcu oboje wyznali sobie wzajemną miłość. A że miłość nie zna granic, zaufała swemu ukochanemu, w wyniku czego miała zostać matką. Dzień rozwijania zbliżał się szybkim krokiem, a ukochany do ołtarza pójść z nią się nie spieszył. Zrezygnowana i zrozpaczona wijąc się w boleściach macie-

Z komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Komisja budżetowa Sejmu prowadziła wczoraj obrady nad poprawkami Senatu do preliminarza budżetowego. Z poprawek tych przyjęto podwyżkę 730.000 złotych w budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych na urzędy zagraniczne, podwyżkę w budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych na etaty urzędu zdrowia, wszystkie poprawki w budżecie Ministerstwa przemysłu i handlu, 1.000.000 w budżecie Ministerstwa rolnictwa, oraz wszystkie poprawki w Ministerstwie wyznań i oświaty. Odrzucone natomiast poprawki w budżecie Ministerstwa sprawiedliwości, a odrzucenie tych poprawek ma charakter polityczny i jest demonstracją przeciwko ministrowi Meystowiczowi. W wyniku przyjętych przez komisję budżetową uchwał nadwyżka budżetowa, przewidziana w uchwałach Senatu na 1.000.000 została podwyższona 2.800.000 złotych.

Z seimowej komisji skarb.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Seimowa komisja skarbo- wa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym na porządku dziennym znajdowały się sprawy noweli do ustawy o podatku majątkowym, noweli do ustawy o podatkach prze-

rzyńskich w dniu 29. listopada 1926 położyła się do łóżka. Tajemniczy swej przed domownikami nie zdradzała. Wstyd jej było przyznać się do grzechu. Obecnie w chacie brata swego Józefa Kozła wysłała, by zawołał jej znajomą Zofję Wasyleczyszyn.

Zostawszy sam na sam porodziła i udułiła maleństwo. Gdy wezwana znajoma przybyła do chaty było już po wszystkim. Do zbrodni przyznać się trudno, toteż Kozak powiedział, że dziecko przy szło na świat nieżywe. Lekarze jednak byli innego zdania. Po wyzdrowieniu osadzono Fr. Kozak w kryminalne. Prokurator oskarżył ją o zbrodnię dzieciobójstwa.

Dziś rano rozpoczęła się przeciw niej rozprawa przed Trybunałem przysięgłych. Przewodniczy r. s. o. Antoniewicz, wotują s. s. o.: Zgórski i Bendaszewski. Oskarża prok. Paklikowski, broni adw. dr. Szewczuk.

W chwili zamknięcia numeru zeznaje oskarżona.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) WŁAMANIE I UCIECIE SPRAWCY. W nocy nieznaną sprawcą włamał się do wystawy sklepu galanterijnego Joela Messinga przy ul. Szpitalnej 12. Zabrał on stamtąd pończochy, skarpetki, chusteczki, szelki i lusterka. Rano zaś posterunkowy Pierożyński na ulicy przytrzymał znanego złodzieja Wilhelma Boland, mieszka przy pl. Teodora 2., który sprzedawał trzy pary nowych szelek. Boland wobec tego aresztowano, poczem okazało się, że szelki pochodzą z okradzionej wystawy Messinga.

(d) KRADZIEŻ KWIATÓW. Dziś rano Józef Kafara, ogrodnik w miejskim Zakładzie dla sierot przy ul. Kadeckiej 30, zawiadomił policję o popełnionej w nocy kradzieży w tamtejszej cieplarni. — Manowicie sprawca zabrał w wazonkach dwie palmy, trzy figusy i dwie lewkonie, wartości 106 zł.

(d) UCIECZKA Z INTERNATU. Od czterech miesięcy w internacie „Instytutu Stauropiglańskiego” przy ul. Blacharskiej 11, pozostawał 12-letni Anatol Drobacha, uczeń 3 kl. Zeszłego poniedziałku jeszcze wydalili się on z internatu i do tej pory nie wrócił. Jest on religij prawosławnej i synem Anny Drobacha, wdowy po buchalterze, zam. przy ul. Paulinów 2 a.

(d) POSZKODOWANY KUPIEC. Jest nim Wilhelm Strum, właściciel sklepu galanterijnego przy ul. Szpitalnej 14. Jemu to wczoraj wieczór skradziono pakę, stojącą na ulicy obok sklepu. Zawierała ona: 824 kolekcji zatrząsek, 100 kolekcji guzików szklanych i dwie paczki centymetrów, łącznej wartości 1000 zł.

(d) KOSZTOWNY HOTEL. Teodor Steć z Porzyny tej nocy spał w hotelu „Boulevard” przy ul. Gródeckiej 53. W czasie snu ktoś zakradł się do jego pokoju i skradł mu z kieszeni kwotę 200 zł. Podejrzany o kradzież jest jeden z kelnerów hotelowych. Śledztwo w toku.

(d) ARESZTOWANIE. Na kradzieży mosiężnych drutów przy chodnikach w klatce schodowej realności przy ul. Listopada 3. przytrzymał go stał Izrael Langer. W policji przyznał się, że także druty skradł on w realnościach: ul. Listopada 5 i 116, ul. Sapiehy 51 i 53, oraz ul. Badenich 3.

Zwłoki podrzutka w gazecie

Nasz korespondent przemyski donosi: Do bardzo częstych u nas wypadków należą fakty znachodzenia po ulicach zwłok noworodków. Onegdaj stało się to przy ul. Dworskiego. Jeden z robotników, idąc wczesnym rankiem do roboty, zobaczył nagle przed sobą leżące na ziemi jakieś zawiąniętą w gazecie. Schyliwszy się, podniósł zgubę, a ponieważ chciał się dowiedzieć, co zawiera, wstąpił do sieni i tu gazetę odwinął. Znalazcy przedstawił się straszny widok. Gazeta bowiem zawierała zwłoki kilkudniowego dziecka. Za-

wiadomiona o zdarzeniu policja, zwłoki nakała pochować, za sprawczynią zaś dzieciobójstwa poczyniła poszukiwania.

Kronika bieżąca.

19
MARCA

SOBOTA

rym kat.: Józefa Obl.,
gr. kat.: SS. 42 m.

Temperatura w dniu 18 marca o godzinie 8-mej rano: + 4° C.

TEATR WIELKI.

Piątek 18. bm. „Legenda Bałtyku”.
Sobota 19. bm. o 3 pop. „Król Zygmunt August” — ceny najniższe popoł.
Sobota 19. bm. o 7.30 wiecz. „Horsztyński” dram. Juliusza Słowackiego (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Imienia Marsa Józefa Piłsudskiego) gość występ Romana Żelazowskiego.

Niedziela 20. bm. o 3 pop. „Wesołe Kucyki z Windsoru”.
Niedziela 20. bm. o 7.30 wiecz. „Horsztyński” gość. występ Żelazowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 18 bm. „Pani Piek na audjencji”.
Sobota 19. bm. o 3.30 pop. „Cały dzień bez kłamstwa” — ceny niższe popoł.
Sobota 19. bm. o 7.30 wiecz. „Król Kawy”.
Niedziela 20. bm. o 3.30 pop. „Jej Chłopczyk” — ceny niższe popoł.
Niedziela 20. bm. o 7.30 wiecz. „Król Kawy”.

TEATR MAŁY.

Czwartek: Potęga reklamy. Farsa w 3 aktach. Premiera.
Piątek: Potęga reklamy.
Sobota: Potęga reklamy.

APOLLO: Student z Pragi.
CHIMERA: Iwonka.
FATAMORGANA: Tygrys z Eschnapury.
KOPERNIK: Prokok ulicy. — Hotel pod młodocymi miesiacem.

LEW: Królewicz fiołków.
MARYSIENKA: Żart losu.
NOWOŚCI: Narzeczona z Australji. — Pół i Patachon.

PALACE: Big parade. (Wielka parada).
PASAZ: Galaor i jego sobowtór. — Tygodnik „Gaumont”. — Komedja amerykańska.
ROCOCO: Rosita, śpiewaczka ulicy. Ilustracja śpiewna.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.
ART. Piątek 18. bm. Dr. Józef Wasowicz: Wielkie odkrycia geograficzne lat ostatnich.

KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO donos: o godzinie 11-ej dnia 19 bm. uroczysta zmiana nazwy ulicy Pańskiej na ulicę Marszałka Piłsudskiego. Po odsłonięciu tablicy przemówi wiceprezydent miasta prof. dr. Chłamcz Wzywamy wszystkich biorących udział w nabożeństwach do przemaszewowania na pl. Bernardyński celem wzięcia udziału w odsłonięciu tablicy.

KWATERA PRASOWA MARSZU ZADWÓRZAŃSKIEGO. Z dniem 18 bm. kwatera sztabu marszu zostaje przeniesiona do Hotelu Europejskiego, pl. Marjacki 4, tel. nr. 6-71. Tamże mieścić się będzie również kwatera prasowa. Wszelkich informacji dotyczących Marszu Zadwórzeńskiego udzielać się będzie pod wyżej wskazanym adresem o każdej porze dnia.

RAUT STRZELECKI Zarząd Zw. Strz., obw. Lwów, zawiadamia, że w niedzielę dnia 20 bm. o g. 7-ej wiecz. w salach recepcyjnych ratusza miasta Lwowa, odbędzie się raut strzelecki staraniem Komitetu Obyw. obchodu imienia pierwszego Marszał-

ka Polski Józefa Piłsudskiego. Zebranych powita prof. uniwersytecki Leon Kozłowski, poczem nastąpią produkcje artystyczne, artystów scen lwowskich, chóru drukarzy i muzyki wojskowej. Zaproszenia rozesłano Ktokolwiek zaproszenia nie otrzymał, zechce zgłosić się po karty wstępu w sekretariacie Zw. Strz. obw. Lwów, przy ul. Zielonej 7 w parterze, codziennie w godz. od 5—8 wiecz.

OGNIKO OFICERÓW ZALOZI LWO-WSKIEJ przy ul. Fredry 1 urządza dnia 19. marca o godz. 21-szej ku uczczeniu Imienia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego Zebranie Towarzystwa połączone z zabawą. Przygrywa orkiestra 26 pp. Wstęp dla oficerów, żon i akademików 1 zł., dla osób cywilnych 2 zł., za okazaniem stałych kart uczestnictwa.

DR. KAROL OLBERT, adwokat we Lwowie, Kollataja 7, dekretem Sądu Apel. we Lwowie z dnia 8. marca br. zamianowany został stałym tłumaczem języka francuskiego.

POŁĄCZONE KLUBY SŁOWIAŃSKIE we Lwowie urządzą w sobotę dnia 19-go marca br. w salach Strzelniczych przy ulicy Kurkowej RAUT połączony z zabawą towarzyską dla swoich członków i zaproszonych gości, przy współudziale Chóru Technickiego.

TEATR I CHÓR LUDOWY W ZAMARSTY. NOWIE jako jedyna placówka oświatowa w tej gminie, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski w sobotę 19 bm. w budynku gminnym wykład pt.: Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski. Początek o g. 7-ej wiecz. Wstęp wolny.

ZW. PODOFIC. REZERWY urządza dnia 19 bm. w własnej sali przy ul. Długosza 20 we Lwowie wieczór św. Józefa. Początek o g. 8 wiecz.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. W sobotę 19 bm. o g. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Ogniska Naucz. Zw. PNSP we Lwowie (gmach Skarbka, brama 5, vis a vis teatru) Uroczysty wieczór ku czci Marszałka Piłsudskiego. Wstęp wolny.

ZBIÓRKA ULICZNA na domek sierot NP. Marii we Lwowie odbędzie się w niedzielę 20. marca. Puszki i legitymacje wydaje się przy ul. Rutowskiego 10 od godz. 6—7 wieczorem. Sierotom grozi głód i dlatego o poparcie i pomoc w pracy kwestarskiej proszą gorąco — Jadwiga Papara, przewodnicząca.

WIEC RODZICIELSKI IX GIMN. W SPRAWIE KOLONJI WAKAC. zgromadził onegdaj wszystkich rodziców i opiekunów młodzieży tego gimnazjum. Po zagajeniu wiecu przez dyr. radcę Grzegorzewicza, wygłosił referat prof. dr. Wł. Chodaczek na temat: „Znaczenie kolonji wak. dla młodzieży szkolnej” oraz prezes Koła Rodz. p. Solak Jakób na temat: „Budowa własnego letniska w Karpatach”. W głębokim poczuciu ważności sprawy postanowili zebrani urzędujący jak najrychlej myśl budowy własnego letniska dla uczniów IX. gimn. na gruntach w lasach państwowych, ofiarowanych przez Min. Rolnictwa i oświadczenie po przez zmierzającą w tym kierunku pracę Koła Rodz., wspomagana szczerze przez Dyrekcję i Grono Pp. Profesorów.

ZABAWA TANECZNA STARANIEM ARTYSTÓW TEATRU MAŁEGO. W piątek 18. bm. zapelnia się przepięknie udekorowane sale kawiarni Louvre doborowa publiczność pragnąca milej i niewymuszonej zabawy. Doskonały kabaret. Dwie koncertowe orkiestry. Wiele niespodzianek. Wstęp za zaproszeniami.

KARYGODNA ZŁOŚLIWOŚĆ. Jakiś nieznaną osobnik zamieścił w anonsach ogłoszenia, że Antoni Kettner ostrzega kupców i znajomych przed wydaniami towaru na kredyt i udzieleniem pożyczki żonie jego, Marii Kettner, gdyż żadnych długów żony nie płaci. Ogłoszenie podpisane było: Antoni Kettner. Otóż obecnie zjawił się w naszej redakcji p. Antoni Kettner, starszy sierżant WP. i oświadczył, że nigdy podobnego ogłoszenia nie podawał do pism i że ktoś podał jego nazwiska, aby wyrządził przykrość jego żonie.

KINO „LEW“

DZIŚ, PIĄTEK 18-III

16280

PREMIERA

Najweselejszy
Wiedeński

Uroczna, piękna

HARRY LIEDTKE LILI DAGOVER

„Królewicz Fiołków“

EVI EWA i doskonały komik E. VEREBES
w 10 aktowej wystawowej teatralnej komedji p. t.

W filmie tym gra koncertowo zespół artystów, którzy brali udział w filmie „Ulubienica Wiednia“. — Ponadto 2-akt. komedja „Joe chce się ożenić“. Program do śmiechu i płaczu. Wspaniała wystawa.

TOW. LEKARSKIE. Porządek dzienny na piątek 18 bni. 1) prof. Ostrowski: Tetniak tętnicy udowej, 2) dr. Ratayski: Szew tętnicy udowej, 3) prof. Węglowski: O przepuklinach przeponowych, 4) dyskusja o fieda, torakoplastyce i hipertoni. **PORANEK KINOWY.** Kino Marysieńka wyświetla w niedzielę 20. marca br. o godz. 11.30 niezwykły film dla młodzieży: „Szczer i jego życie“, oraz komedję „Nie dam się“. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

WIECZORNICIE TANECZNA (św. Józefa) urządziła Stow. GWIAZDA w sobotę dnia 19. bni. w dużej sali. Strój spacerowy. Początek o godz. 9-tej wiecz. Zaproszenia wydaje Sekretariat w biurze Stow. codziennie wieczorem.

(d) **NARODZINY W DOROŻCE.** Wczoraj Marja Makareczuk, żona maszynisty kolejowego w Rawie Ruskiej, przyjechała do Lwowa, aby tu udać się do szpitala. Jednak w czasie, gdy jechała z dworca kolejowego dorożką, na ulicy Leona Sapiehy powiła żywe dziecko. Na miejsce przybyło zawołane telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które Makareczukową wraz z dzieckiem przewoziło do szpitala.

(d) **KRADZIEŻ I UCIECZKA.** Antoni Kamiński, zamieszkały przy ul. Piotra 39, doniósł do policji, że niejaki Krzysztof Niedzielski skradł mu futerko z czarnych baranów, kamizelkę i kaszkiet. Niedzielski po kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 961 Sensacyjne ceny.

(d) **POD ADRESEM POLICJI.** Mieszkałcy kamienic przy ul. Krasiańskiego na Górze Jacka, w szczególności od Nr. 15 do 83, uważają się na dzikie krzyki grających tam w piłkę nożną chłopców. Ci właśnie, zaopatrzeni w 4 piłki, obrali sobie do gry teren położony przy kamienicy pod l. 25 i 27, na którym w czasie zabawy wyprawiają takie wrzaski, że przenikają one wszystkie mieszkania, donerwując mieszkańców. Toteż za naszym pośrednictwem zrozwazeni mieszkańcy apelują do władz policyjnych, aby położyły kres tym nie do zniesienia krzykom i zapalczywym graczom przenosili w inne ku temu odpowiednie miejsce.

(d) **WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** Do mieszkania majora Soltyńskiego przy ul. św. Zofii 56, dostał się jakiś złodziej, który zabral tam kasę ze srebrem stołowym na 12 osób, znacznym monogramami „H. S.“ — Ze strychu Zakładu Braci Albertynów skradziono dwa kożuchy, bieliznę i 15 kg. kawy jęczmiennej. Za tę kradzież aresztowano Dmytra Swyszczaka, kelnera, kilkakrotnie karanego już za kradzież. — W mieszkaniu Genowefy Starzewskiej przy ul. Pijarów 33 policja aresztowała Marijana Kozaka, znanego złodzieja. On to popełnił onegdaj kradzież u Debulaka przy ul. Kulparkowskiej l. 67, poczem skradzione rzeczy sprzedał Marcinowi Krytyznowi w Krzywczycach. **ZNANA Z SOLIDNOŚCI CHRZEŚĆ.** firma „HURTOWNIA TEKSTYLNIA“

WE LWOWIE, RYNEK 45, (dom nar. ul. Grodzickich) poleca wiosenne materiały na ubrania męskie, kostiumy i płaszcze damskie. — Towar doborowy — ceny niskie. 883

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Na dworzec kolejowy wczoraj tramwajem jechał Józef Damian, zamieszkały w Dąbrowce. W czasie tym skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenta osobiste i pieniądze.

(d) **ZNALEZIONY GRANAT.** Dozorczyni realności przy ul. Sadowej l. znalazła granat armatni w piwnicy. Wojskowskość zabrała go do swojej zbrojowni.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Wańkowa, zamieszkałego przy ul. Boimów 24, za obrazę posterunkowego w służbie; Kazimierę Płaskidę za wywołanie zgorszenia publicznego na ul. Legionów; Semka Iwaszkę za włóczęgostwo, oraz Stefanję Kruszelnicką, mieszkającą przy ulicy Wolność 16, za wmieszanie się do czynności służbowych posterunkowego.

M... M...? Pierwsze „M“ jest początkującą literą firmy „Mewa“ Rzeźniaka 18, która najlepsze mieszanki kawy i herbaty po nadzwyczaj niskich cenach sprzedaje. Drugie „M“ oznacza zakład fotograficzny „Mimosa“, do którego firma „Mewa“ wydaje swoim odbiorcom asygnaty na 3 bezpłatne zdjęcia fotograficzne. 744

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Jan Huk, emerytowany urzędnik namiestnictwa, jako opiekun doniósł do policji, że jego pupil, Stanisław Kowalski, praktykant ślusarski, jeszcze przed sześciu dniami wydal się z domu i do tej pory nie wrócił. Mieszka on przy placu Gosiewskiego 5, liczy lat 16, jest szczupły, średniego wzrostu, blondyn o pościągłej twarzy.

WOŁANIE O RATUNEK. Otrzymałmy dzisiaj adresowany do redakcji „Wiek“ rozpaczyli list chorego robotnika, który ginie z głodu i nędzy. Nie należy do organizacji, nie jest zapisany w Kasie Chorych i znikąd liczyć nie może na pomoc. — Otwieramy dla niego składkę, zwracając się z gorącym apelem do naszych Czytelników. Łaskawe datki nadsyłać można do Administracji „Wiek Nowego“ pod szyfrą „Dla chorego robotnika“. — Pragniemy pośpieszyć z bezpośrednią pomocą możemy podać jego adres. 9144

Do wiadomości P. T. Automobilistów.

MASZYNAMI NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI wykonuje: SZLIFOWANIE wszelkich CYLINDRÓW, WAŁÓW KORBOWYCH, BOLCÓW itp. TŁOKI, PIERŚCIEŃ TŁOKOWE, oraz wszelkie części motorów spalinowych. Wykonanie solidne i punktualne, ceny przystępne.

ADAM SCHMIDT, warsztaty mechaniczne, Lwów, Kopernika 16. Tel. 34-87

Z dziedziny lecznictwa. Jak się dowiadujemy, pojawił się znów na rynku wszechświatowo znany środek SIROLIN LA ROCHE i jest do nabycia we wszystkich aptekach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. 9135

Na sezon wiosenny: wełny, płótna, perkaliny i je. dwubie poleca na dogodne spłaty 905- „TEXTA“, ul. Piekarska 5. Stale na składzie crepe do chłoni w wszyst. kolorach

NADESŁANE.

Donoszę uprzejmie, iż z dniem 20. marca b. r. przenoszę swój

ZAKŁAD KRAWIECKI zaopatrzony bogato w najświeższe materiały sezonowe, z ulicy Kopernika 18, do lokalu przy ul. Akademickiej 14 I. PIĘTRO II. schedy.

Polecając swój Zakład nadal łaskawym względem i oczekując cennych zleceń — kreślę wyraz szacunku i poważania

1014 **Stanisław Stankiewicz.**

Precyzyjne **ZEGARKI** szwajcarskie

SIEMPA Watch

(Bienne Szwajcarya)

886

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

IDEALNA

**PASTA DO ZĘBÓW
KREM PERŁOWY
IHMATOWICZ — LWÓW.** 96

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
TADEUSZA WAŁĘGI**
WE LWOWIE, ULICA PAŃSKA 11 — I. P.
otwarty od 9—1 i 8—6. 1016

Ogłoszenie przetargu.

Ekspozytura Referatu Zbiórki przy Zakładzie Nr. VI we Lwowie ogłasza niniejszem na podstawie rozkazu Referatu Zbiórki przy Dep. V. M. S. Wojsk. L. dz. 972 Zb z dnia 16 marca 1927 nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż następujących materiałów a to: łomu metalowego składającego się z mosiądzu, ołowiu, aluminium, miedzi, cynku i t. p. w ilości około 5 wagonów, szmelcu żelaznego około 1 i pół wagonu, 2 wagony szyn normalnotorowych.

Termin składania ofert upływa dnia 31 marca 1927 r. o godz. 10-tej.

Do ofert dołączonym być ma odcinek czeku P. K. O. jako dowód wpłaty uiszczzonego na koncie Ekspozytury Nr. 30.372 wadium w wysokości 10 proc. zaofiarowanej sumy.

W wypadku nieosiągnięcia dostatecznych cen na przetargu ofertowym Kierownictwo Ekspozytury podda odnośne materiały licytacji ustnej, która odbędzie się dnia 1 kwietnia 1927 r. o godz. 10 rano.

Wstęp na salę licytacyjną 500 złotych. Bliższych informacji jak również szczegółowych warunków udziela Ekspozytura Referatu Zbiórki przy D. O. K. Nr. VI Lwów, w dniach służbowych od godz. 10—12-tej. 1011

Kierownictwo Ekspozytury Referatu Zbiórki przy DOK Nr. VI we Lwowie Plac Bernardyński 10, II. p.

„TETRA“ WYPRAWKI DLA NIEMOWIĄT wyłącznie we firmie 16258 **„SPORT“** Lwów, plac Halicki l. 3.

W OBRZEKACH, SPUCHLIŹNIE, używajcie do okładów tabletek „Octanit-Vita“. — Na składzie w aptekach i składach aptecznych. Skutek niezawodny. 783

ZE SPORTU.

Przed marszem strzeleckim Zadwórze-Lwów.

Przepisy dla zawodników.

Wylosowanie drużyn. Wylosowanie numerów porządkowych drużyn odbędzie się dnia 19. bm. w Zadwórze. Numery wylosowane otrzymuje drużynowy, który jest odpowiedzialny za naszywanie tychże na lewej pierśi każdego zawodnika swej drużyny.

Ustawienie drużyn przed startem. Punktualnie o godzinie 5-tej rano 20. bm. drużyny ustawiają się na starcie po dwie na szerokość gościnną obok siebie. Drużyny o parzystych numerach zajmują prawą stronę, nieparzyste lewą stronę. Drużynie, która nie przybędzie na start o oznaczonej godzinie liczy się czas marszu od chwili jej wywołania przez startera.

Czas startowania. Początek startu o godzinie 5-tej rano. Co 30 sekund odchodzą 2 drużyny. Kontrolerzy wyruszają wraz z drużynami, do których zostali przydzieleni i towarzyszą im aż do Ostrowa. Jeżeli drużyna zgłosiła marsz drużynowy aż do Lwowa, kontrolerzy będą zmienieni w Ostrowie.

Start w Ostrowie. Startowanie drużyn z punktu kontrolnego w Ostrowie odbywać się będzie dokładnie po 5 minutach od chwili przybycia drużyny. To sianie dotyczy zawodników indywidualnych, którym czas 5 minutowy liczy się od chwili przybycia całej drużyny.

Sposób maszerowania na pierwszym etapie. Na pierwszym etapie Zadwórze-Ostrow maszerują drużyny w szyku zwartym w odstępach między szeregami najwyżej trzy kroki.

Dojście do mety we Lwowie (pomnik Mickiewicza). Szerokość ulicy począwszy od placu Halickiego będzie rozdzielona na połowę. Prawa strona przeznaczona dla drużyn przybywających w całości, zaś lewa dla zawodników indywidualnych. Lewa strona oprócz tego zostanie rozdzielona na pasy. Każdy z pasów służy jako trasa dla poszczególnego zawodnika, którym ten musi dojść względnie dobiec do mety. Zejście z pasa raz obranego powoduje natychmiastową dyskwalifikację zawodnika.

Uroczystość w Zadwórze. Dnia 19. bm. o godz. 16-tej 31 m. nastąpi wyjazd zawodników specjalnym pociągiem z dworca głównego — peron Nr. II. do Zadwórze. Po przyjeździe do Zadwórze odbędzie się na mogile poległych bohaterów uroczystość żałobna. Modły odprawi proboszcz miejscowy ks. kan. Zaremba. Orkiestra odegra marsz żałobny, po czym po przemówieniu nastąpi złożenie wieńców, przez delegację. Po uroczystości tej oddział odmaszeruje na kwaterę.

Do Komendantów drużyn! Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego wzywa Komendantów drużyn tak strzeleckich jak i innych stowarzyszeń, które zgłosiły swój udział w zawodach o zgłaszanie się po pisemne rozkazy marszowe. Poznanie rozkazu marszowego jest konieczne dla uniknięcia ewentualnych błędów, które mogłyby spowodować dyskwalifikację drużyny lub pojedynczego zawodnika.

Turniej tenisowy o puchary „Wieku Nowego”. — Okręgowe mistrzostwa bokserskie. — Pierwsze zawody piłkarskie we Lwowie.

Sportowy Lwów nie zna spoczynku!

Znikł śnieg na polach i spłynęły lody, po to tylko, by dać zasłużony odpoczynek naszym narciarzom, hokejowcom i łyżwiarzom — a równocześnie zbudzić z zimowego letargu lekko-atletów, tenisistów, piłkarzy i resztę braci sportowej.

Nieustanny ruch — praca — ćwiczenia — turnieje — zawody — popisy — mistrzostwa — puchary... jak w ulu.

Czy znamy dziś w społeczeństwie ruchliwszą jego część — jak sportowców?

Ustawiczne współzawodnictwo wśród młodzieży wyrobi nowy typ obywatela, obywatela-bojowca, który łatwiej da sobie radę z życiem, aniżeli dotychczas — przyzwyczajony od młodości do pracy, walki i zasłużonego zwycięstwa.

Rozwoju sportowego nie wolno bezwzględnie tamować — wszelkie zaś wycieczki ludzi, nie mających pojęcia o sporcie pod adresem jego przerosci, są zbyt słabe, by mogły wstrzymać objaw fizycznego odrodzenia narodu.

TURNIEJ TENNISOWY W KRYTEJ HALI O PUHARY „WIEKU NOWEGO”

zgromadzi najlepsze rakiety lwowskie. Walka i zwycięstwo, tak w grze pojedynczej pa-nów, jak i pań, nie będą łatwe.

Redakcja naszego pisma, popierająca każdą gałąź sportu — ufundowała wspaniałe puchary dla zwycięzców, oraz pamiątkowe plakietki dla dalszych.

Biały sport czyni obecnie olbrzymie postępy, naprzód — rozwój jego wszędzie jest wprost niebywały — 5 placów tenisowych we Lwowie — to cyfra w Polsce rekordowa!

Ćwiczenia na krytym korcie Czarnych i pierwsze mistrzostwa krytych hal tenisowych — umożliwią tenisistom lwowskim uzyskanie doskonałej formy już z początkiem wiosny — a o dalsze postępy i wyniki w mistrzostwie Polski należy być spokojnym — lwowianie umieją bowiem waleczyć i zwyciężać.

LWOWSKI KLUB TENNISOWY. W dniu 27. marca br. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Lwowskiego Klubu Tenisowego o godz. 10-tej, w razie braku kompletności o godz. 10.30, w lokalu Klubu przy ul. Pelczyńskiej.

JAKIE NARODY STARTOWAĆ BĘDĄ W TYM ROKU W POLSCE I DOKĄD WYJEŻDZAJĄ POLSCY LEKKOATLETY?

PZLA. ustalił ostatecznie terminarz międzynarodowych imprez lekkoatletycznych: 28 i 29 maja: trójmecz bałtycki (Polska — Estonia — Łotwa) w Warszawie (lub Poznaniu); 18 i 19 czerwca: mecz kobiecy Polska — Czechosłowacja w Pradze; 25 i 26 czerwca: mecz Włochy — Polska w Warszawie; 23 i 24 lipca: mecz Polska — Czechosłowacja w Pradze, oraz 30 i 31 lipca: mecz Polska — Jugosławia w Zagrzebiu; 10 i 11 września mecz kobiecy Polska — Czechosłowacja w Toruniu lub Krakowie; 17 i 18 września: trójmecz słowiański (Polska — Czechosłowacja — Jugosławia) w Warszawie; 1 i 2 października: mecz Polska — Włochy w Rzymie. Imprezy powyższe zostaną doprowadzone do skutku przy znacznym poparciu ministerstwa spr. zagranicznych. Poza tem w dniach 3 i 4 września odbędzie się w Brnie mecz kobiecy Warszawa—Brno. Na międzynarodowe mistrzostwa Anglii 1—4 lipca) PZLA zamierza wysłać 6 najlepszych zawodników. Kostrzewski otrzymał zaproszenie na międzynarodowe zawody MAC w Budapeszcie w dniu 26 maja.

Sezon naprawdę międzynarodowy! Jedno nasuwa się tylko pytanie, skąd wziąć na to fundusze.

Jak wiadomo imprezy lekkoatletyczne w Warszawie nie cieszą się żadnym zainteresowaniem.

A tymczasem prawie wszystkie zawody proponowane są w Warszawie. Ze względu na zamieszkanie czołowych zawodników i stolicę — jest to uzasadnione — ze względu jednak na frekwencję widzów Lwów i Poznań są odpowiedniejsze.

KONKURS MODY „WIEKU NOWEGO”.

Nr. 23.



Z którego roku

Je st ta

suknia?

Suknia Nr. 23.

Rok

Adres

Kupon wyciąć i starannie przechować.

Bursa im. śp. Sobieskiego dla dzieci nauczycieli.

ODEZWA DO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POW.

W celu uczczenia pamięci kuratora O. S. śp. St. Sobieskiego, nauczycielstwo pow. lwowskiego utworzyło komitet powiatowy dla zbierania funduszy na postawienie trwałego i pożytecznego pomnika, solidaryzując się z odznaką „Bursy obywatelskiej” i okoliczkiem kuratorium O. S. L. z dnia 22 stycznia br. Na posiedzeniu padła myśl wybudowania we Lwowie „Bursy imienia kuratora Sobieskiego dla dzieci nauczycieli”.

O potrzebie takiej instytucji zbyteczne wspominać. Na terenie naszego kuratorium jest około 12.000 nauczycielstwa szk. powsz., gdyby więc każdy złożył po 1 zł. miesięcznie, już za rok zebraliśmy poważną kwotę przeszło 100.000 zł.

Składki winny być dobrowolne, gdyż komitet nie chce narzucać w tym względzie żadnego przymusu.

O całej sprawie zdecydować ostatecznie walny zjazd delegatów nauczycielskich, wybranych ze wszystkich powiatów na terenie kuratorium lwowskiego, które proszone są o wybranie komitetów powiatowych, składających się z członków wszystkich organizacji nauczycielskich bez różnicy zapatrywań politycznych, zaleca się zbiórką po 1 zł. miesięcznie, oraz o wybór 2 delegatów z każdego powiatu.

Celem skoncentrowania wszystkich funduszy w jednym miejscu, należy odsyłać pieniadze do skarbnika p. Sr. Wersznera, nauczyciela w Zamarstowie koło Lwowa, lub wprost do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie ul. Wałowa 9, na rachunek bleżący z wyraźnym zastrzeżeniem „Na Bursę im. kuratora Sobieskiego”.

W najbliższych tygodniach komitet opracuje statut i zwoła zjazd delegatów do Lwowa, który wybierze z pośród siebie generalny komitet i zdecyduje o zebranych funduszach.

Za komit.: przewodn. Feliks Zyszkiewicz
kierownik sek. w Prusach k. Lwowa

Oryginalny zapis dziwaka.



„Młody bogaty. Anglik, nazwiskiem Jeremiasz Bentham, zapisał poważną sumę uniwersytetowi w Londynie. Nie jest to nie dziwnego w kulturalnym kraju, gdzie zapisy ludzi bogatych na cele publiczne należą do zupełnie naturalnych i codziennych rzeczy. Zapis Anglika posiada jednak jeden bezwzględny warunek: zwłoki fundatora, wypchane i zabalsamowane, mają uczestniczyć we wszystkich ważniejszych konferencjach profesorskich. Ze względu na bardzo poważną sumę uniwersytet zgodził się na ten warunek, tak że ilekroć profesorowie odbywają oficjalną konferencję uczestniczy w niej trup pana Benthama w ubraniu i w sztucznej masce na twarzy. Kiedy niedawno królowa angielska odwiedziła uniwersytet wniesiono na krześle trupa Benthama i przedstawiono go królowej.

Z Teatru Nowości.

(„Król kawy” — Artura T. Müllera).

Oczekaliśmy się nareszcie operetki polskiego kompozytora i to w dodatku operetki która w zupełności zasługuje na miano — dobrej, mogącej bezwzględnie wytrzymać konkurencję z całym szeregiem importowanych utworów zagranicznych, które wdzierają się stale na nasze sceny, mimo swojej, niejednokrotnie niezbyt wielkiej wartości. Młody kompozytor lwowski dał dzieło zapewne niewolne od pewnych usterek, dał jednak pracę zakrojoną na poważne rozmiary, pisaną z dużym rozmachem, dobru znawstwem środków, odpowiadającą duchowi czasu. Nie stwierdzilibym, by operetka p. Müllera miała na sobie wyłącznie piętno internacjonalizmu (tańce!), płynie z czasem, z falą, która się toczy w chwili dzisiejszej — to prawda, ale kto bacznie słucha tej muzyki, dosłucha się w niej napewno motywów zabarwionych słowiańskim sentymentem. I to uważam za rzecz zupełnie naturalną, dziwiłbym się nawet, gdyby te motywy były bezwzględnie zretuszowane. Nie wpływają one na charakter muzyki, ale są! Inwencja p. Müllera płynie tem kołysiem, jakim płynie u szeregu współczesnych kompozytorów. Nazwałbym p. Müllera kombatanem E. Kalmanna, który na niego wywarł niewątpliwie silny wpływ. I temu również się nie dziwię zupełnie! Muzyka Kalmannowska narzuca się każdemu, zażywając nasze i obce sceny. Nie znaczy to, by nasz kompozytor kroczył niewolniczo śladami twórcy „Księżniczki czardasza”, czy też „Mar’cy” — jest pod jego wpływem, tak jak ongiś wielu kompozytorów było pod wpływem Straussa, czy Offenbacha. Jeśli się w pracy p. Müllera tafiła i jakieś (podświadome) reminiscencje, to nie wpływają

one w zupełności na wartość operetki, która może śmiało konkurować z innymi dziełami z pod znaku lekkiej Muzy (twórczość w tej dziedzinie jest fatalnie trudna!) Muzyka p. Müllera jest potoczysta, melodyjna, piękna, łatwo uchwytna, słowem posiadająca dużo walorów utworu, który powinien na dłuższą ostać się na naszej scenie, co więcej! — próbować lotu i za granicę.

Usterki widzę w czym konem! Operetka jest za długa i pewne skróty są i konieczne i wskazane. Pomijam atmosferę premierową, która zawsze wywołuje jeden i ten sam objaw, iż przedstawienie się przeciąga, pewne skróty i pozatem są konieczne potrzebne. W muzyce można ich dokonać tą drogą, iż się wykluczy wszelkie (istotnie zbędne) bowańie, co więcej, poczyni się takie skróty które szkody całości nie przyniosą. Skróciłbym również nieco i libretto, wcale niezłe, wesołe, posiadające dużo scenicznego nerwu, interesujące specjalnie w akcie I i III, nieco łamiące się w akcie II, stanowiąc jednak przydługie.

Wystawiono operetkę bardzo pięknie i z widoczną starannością, pragnąc debiut kompozytorski p. Müllera postawić w najlepszym świetle. Ta dobra wola naszego, doskonałego pozatem, zespołu artystycznego, czuło się na każdym kroku i te poczynania należały do bardzo sympatycznych przejawów premiery. Z pełnią życia i werwy, doskonałym znawstwem lekkiej muzyki i jej specjalnych wymogów dyrygował operetką p. Leszczyński, trzy mały się dzielnie i orkiestra i chóry, nie mówiąc nawet o solistach. Zbierała żywe oklaski p. Grabowska w roli Vary, p. Kasprzowska, jako Ferdnanda Martez, p. Ryśka jako Ethel, p. Smereczanka w roli Bessy, zbierali je p. Wawrzukiewicz, ujmujący w grze dyskretnie i bardzo pięknym śpiewie, p. Tatrzński, jak zawsze niezrównany w swych pomysłach, kapitał jako Spritzer-Fontanos p. Szosland, któremu należy się wielkie uznanie, za jego świetnie uchwycony typ i znakomitą grę sceniczną, p. Kowalski i Schmidt, Bojanowski i Kopczyński i wszyscy inni, którzy brali udział w tej interesującej nowości.

Doskonale zaprezentował się balet i w scenach zbiorowych, ujętych w piękną formę i w ensembliach, w których wystąpili pp. Biczówna, Martówna i p. Ciesielski, na którego barkach spoczęło przy gotowaniu ewolucji baletowych. O dekoracjach p. Balka tym razem powiem tyle, że dostały im się żywe oklaski, zwłaszcza pięknie pomyślanej dekoracji aktu III. Były one miarą ich artystycznej wartości, u nas zaś sensacją omal nieznana. Reżyserował p. Tatrzński; nazwisko wystarczy również za wszelkie pochwały, mówi samo za siebie!

P. Müllera przyjmowano bardzo serdecznie, oddając go kwiatami, nieustanny zaś aplauz ze strony publiczności był dowodem, że praca jego podoba się i że można jej rokować pomyślną sceniczną przyszłość. Zainteresowanie publiczności wzrosło dzięki innowacji wprowadzającej na ekran tekst dwu utworów związanych z operetką. Orkiestra dzielnie sekundowała śpiewem, lekcja nie zawiodła, tem więcej, że poprowadził ją zredcznie p. Leszczyński. Utwory powyższe staną się niewątpliwie popularne, zwłaszcza, że wydał je bardzo starannie Skład nut p. Seyfartha. Prof. Lesław Jaworski.

Hojny zapis śp. Dawida Abrahamowicza.

W uzupełnieniu w adomości, ogłoszonych już w „Wiadomościach” o testamencie śp. Abrahamowicza, podajemy obecnie dalsze szczegóły tego hojnego, obywatelskiego zapisu. Majątek, składający się z rozległych dóbr ziemskich i lasów, oraz kamienica we Lwowie, tworzy fundację na założenie i utrzymanie zakładu wychowawczego dla zubożałych synów ziemian narodowości polskiej z siedzibą we Lwowie. Kuratorem mianował testator dra Romana hr. Zaleskiego. Termin wejścia w życie zakładu będzie we właściwym czasie podany do publicznej wiadomości. Legaty na cele dobroczynne i społeczne są: na zasiłki dla kształcącej się młodzieży polskiej, z specjalnym uwzględnieniem członków rodziny fundatora, a następnie rodzin, zrujnowanych przez najazd bolszewicki. Kapitał przeznaczony na to, 72 tysiące zł., przechodzi po 25 latach na własność Wawelu. Na wykończenie kościoła św. Elżbiety we Lwowie przeznaczył testator 2000 zł.

Pożar doków Jersey City w Nowym Jorku.

Szkoda wynosi 2 milj. 500 tys. dol.

(b) Doki Jersey City w Nowym Jorku splełnły onegdaj doszczętnie. Szkody wynoszą 2 milj. 500 tys. dolarów. Przyczyna pożaru nieznana. — Ofiar w ludziach nie było.

Nowa moda męska w Londynie.

Kolorowe ubrania męskie.

(b) Wielcy krawcy mody męskiej w Londynie lansują obecnie ubrania koloru wiśniowego lub pomidorowego, różowego, czerwonego, zielonego, pomarańczowego i błękitnego. Będzie to moda najbliższych dni. Tak przynajmniej twierdzi p. James Weddell, prezydent stowarzyszenia narodowego krawców angielskich.

Program radjokonceertów na piątek dnia 18 marca 1927.

Warszawa 1111. Godz. 19 Odczyt. — Godz. 20.15 Koncert symfoniczny. — Praga 348.9. Godzina 20.08 Koncert. — Lipsk 366. Godzina 20.15 Muzyka taneczna. — Stuttgart 379.7. Godz. 20 Koncert symfoniczny. — Frankfurt 428.6. Godz. 19.30. Koncert skrzypka B. Hubermana. — Berno 441. Godz. 20.20 Koncert choralny. — Oslo 461.5. Godz. 20 Wyjątki z opery „Walkirie”. — Berlin 484. Godz. 20.30 „Mann ist Mann”. komedia. — Wiedeń 517.2. Godz. Transmisja koncertu Radiostacji. — Monachjum 585. Godz 20.15 „Wallensteins Tod” poemat dram. Schillera. — Budapeszt 555. Godz. 19 „Migno”, opera. 719

OBNIŻYLIŚMY CENY!

Wtyczki po 25 gr. i 30 gr. Drut srebrzony 40 gr. Oporniki zarzenia rozmaitych typów po 3 Złp. Potencjometry po 5 Złp. Ołbrzymi wybór podstawek do lamp już od Złp. 1.20. Jako nowość transformatory Weilo „Champion” po 25 Złp.

„RADIO-KINOFOT” 720

Lwów, Trzeciego Maja 11a. Telefon 34.26.

Humor zagraniczny.



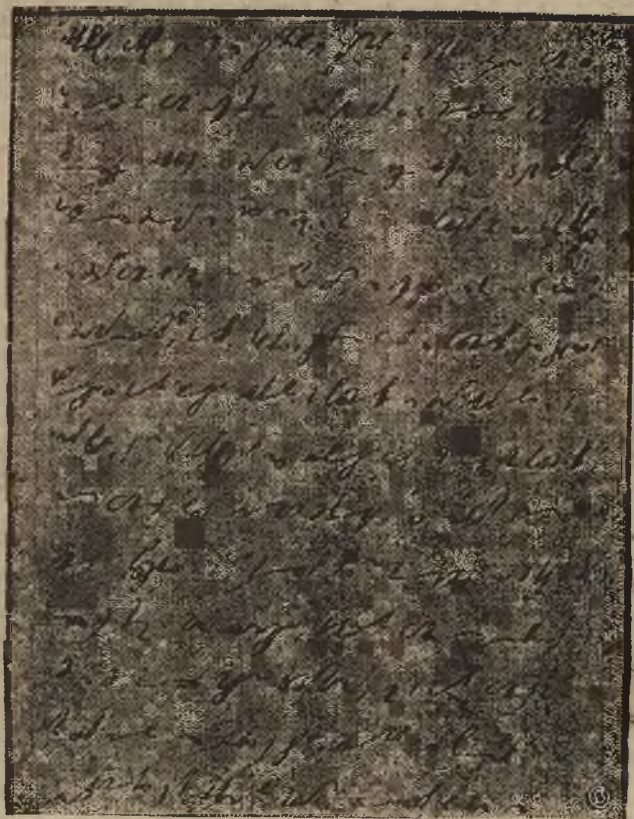
Trudno być kobietą.

— Jak policjant mógł go poznać, skoro był przebrany za kobietą?

— Przeszedł obok magazynu mód i nie zatrzymał się przy nim wcale!...

(„Le petit Parisien”, Paryż)

Pierwszy stenogram radjowy.



Przesyłanie obrazów przy pomocy radja poczyniło tak olbrzymie postępy, że można obecnie przesyłać stenogramy drogą bez drutu. Stenogram fotografuje się i przesyła przy pomocy radja do stacji odbiorczej. — Rycina nasza przedstawia pierwszy stenogram przesłany tą drogą.

zawierający dane o konstytucji, ciałach ustawodawczych, przedstawicielstwach dyplomatycznych, konsulatach polskich i obcych oraz dane statystyczne. dalej informacje o finansach, ustroju pieniężnym, o produkcji, handlu, komunikacji, ochronie pracy, stowarzyszeniach itp. II. część: adresowa. W części tej znajdują się adresy poszczególnych miejscowości podług województw. Dla każdej miejscowości podany jest krótki opis statystyczno-geograficzny, zawierający najważniejsze szczegóły dotyczące danej miejscowości, następnie adresy przedstawicieli wolnych zawodów, właścicieli ziemskich, wreszcie firm handlowych i przemysłowych oraz rzemieślników. III. Spis branż, wykazujący w jakich miejscowościach Rzpłtej i w. m. Gdańska znajdują się przedsiębiorstwa poszczególnych branż. Cały tekst książki jest w dwóch językach, polskim i francuskim, natomiast skróty branż i objaśnienia w 7-miu językach obcych.

Wielką pracę włożono w to dzieło. Skorowidz miejscowości, z których podane są adresy — obejmuje około 40.000 nazw! Ilość adresów dochodzi do cyfry jednego miliona. Ze kupiectwo i przemysł zrozumią znaczenie tej niezmiernie ważnej w życiu gospodarczym Księgi — dowodzi zupełnie prawie wyczerpanie nakładu.

Wobec fluktuacji życia gospodarczego i wielu zmian jakie w czasie ostatn. miesięcy zaszły, Tow. Reklamy Międzynar. przystąpiło do przygotowania drugiego poprawionego wydania, które ukaże się w końcu br. na r. 1928. Redakcja Księgi Adresowej (Warszawa, Marszałkowska 124. tel. 305-68 uwzględni wszelkie zmiany adresu firm nowopowstałych. „ŻYCIE TEATRU” (nr. 8 z dnia 13 bm.). Treść: Wiktor Bruner „Kierownik literacki”. — Józef Mirski: Ankieta w sprawie psychologii aktora. — Julian Sawicki: Teatr a kino. — Józef Mirski: Z teatrów lwowskich. — Bibliografia.

Naczelną redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Zapiski.

NOWE WYDAWNICTWO. Nakładem Tow. Reklamny Międzynarodowej len. reir. Rudolfi Mosse, u-

kazało się w drugiej połowie roku ubiegłego pierwsze wydanie Księgi adresowej Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa. Dzieło to posiada następujące działy: I. działy ekonomiczno-społeczny,

OGŁOSZENIA

GUMA HYGJEN. stanowi zupełną nowość. Aby każdy mężczyzna mógł się przekonać, wysyłamy za przedstawieniem poniższego kuponu

1 SZT. BEZPŁATNIE.

Do Firmy B. PRUSIEWICZ
Poznań Pl. Nowomiejski 7

Upraszam o wysłanie 1 szt. Panzerette pod moim adresem:

(Wiek Nowy, Lwów)

924

ALBORIL
PŁATKI
MYDLANE



Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6, pl. Halicki 7, nad Kawiarnią Centr. Tel. 18-80. Leczenie lampą kwarcową. 14504

Specjalista chorób skórnych, wener. i dróg mocz. **Dr. Löwenheck**, Trybunalska 4 (obok Rynku), tel. 4811, ord. od 8-9 i 18-5. 748

ZĘBY na RATY

ZADATEK 25 zł. ZADATEK

wykonuje Dentysta **RAPPAPORT**, plac Marjacki 7 (gdzie kaw. „De la Paix”) wedle najnowszych systemów, do dni 14.

Rata mies. **20 zł.** Rata mies. 10:30

Specjalista chorób **DZIECIĘCYCH** **Dr. Józef Fritz** b. starszy asystent Kliniki chorób dziecięcych Uniwersytetu J. K. ord. od 2-4 15683 ul. Łyczakowska 29, tel. 33-78. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elev kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie wiosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 14475

NAJNOWSZE MODELE
Kapelusze damskie i dodatki modnar. poleca **Maurycy FISCHER** Lwów, ul. Krakowska 1, I. p. (obok Rynku)
CENY NAJNIŻSZE.

Największy wybór przeciw zylakom i zgrubleniu nóg **pończoch gumowo-jedw. „Chirurgia”** Lwów, 990 Jagiellońska 15

Perfumerię, Mydła, Pudry oraz wszelkie przybory **Ludwik Hoszowski** toalet. poleca najtaniej **Lwów, Akademicka 3. 857 Tel. 669.**

PRYSZCZE i WĄGRY usunięcie i osłabienie kwitnąca cera dzięki **HYDRONEL** użyciu pasty i pigułek
Cena 8 zł. **Dr. Caspary & Co, Danzig. 542**

Łożyska kulkowe szwajcarskie po najniższ. cenach, artykuł. techniczne i narzędzia, poleca **M. Emroch, Lwów Gródecka 1. 1012**

Posrebrzam i naprawiam wszelkie przedmioty z chińskiego srebra **WOLF, ul. Sobieskiego 2. 916**

PFAU

Rynek 19

PONCZOCHY
PIĘKNE, TRWAŁE
najtaniej, bo wchód przez sień.

Patentowe . . . od 0.90
Franc. Fildekos . . . „ 3.40
Jedwabne bez skazy „ 3.60

PONCZOCHY!!!

Pół jedwabne . . . po zł. 2.50
Jedwabne I-a . . . „ 3.80
Skarpetki niciane . . . „ 0.80
„ jedw. w desenie . . . „ 1.70
sprzedaje znaną z taniości przedwojenna
firma DOM TOWAROWY 15968

Bergera

Lwów, plac Trybunański 1, tel. 29-79.

NIE wstydź się!

Nie wstydź się, jeżeli Ty, żona lub dziecko
Twoja ma przepuklinę, jest to bowiem

CIERPIENIE NIEZAWINIONE.

Grzech jednak wielki stanowi zaniedbanie przepukliny, co w skutkach dla życia jest groźne. Każdy więc chory na przepuklinę niech się uda bezzwłocznie

osobiście

do Zakładu M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35, wynalazcy i specjaliści patentowanych bandaży rupturowych dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Opaskom tym setki ludzi zawdzięcza swe zupełne wyratowanie bez poddawania się operacji.

Świadczą o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy, jak również listy dziękczynne WPP. lekarzy, księży, dygnitarzy, oficerów i urzędników.

Nie dziw więc, iż firma M. Freilicha, istniejąca od lat 60, zyskała sobie nie tylko w kraju, ale nawet zagranicą w tym zawodzie przodujące światowe stanowisko.

Panie obsługuje kobieta. 16239

NAJNOWSZE MATERJE MEBLO-WE, DYWANY

TAPETY

lowe i zagraniczne --- polecają

E. KICZALES i A. MARGULIES

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 18. Tel. 33-48.

NA RATY 425 Meble NA RATY

po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy każdemu bez poręczytela także na prowincji

FAMETA

Fabryka mebli Lwów, Krasickich 13a lub Rajtana 6 drugi dom, od Kazimierzowskiej. PP. Kolarzom i Wojsk. za okazaniem legitym. 2% opustu.

Magazyn KAPELUSZY

ZOFI HAND, poleca wielki wybór wiosennych modeli i sportów

Pasaż Hausmana 7. 16294

Ponczochy:

trwałe i tanie jedynie u Z. NACHTA

Pl. Gotuchowski 11 985

NAJNOWSZE KAPELUSZE

na sezon wiosenny i letni — krajowe i zagraniczne — poleca Salon Mód 797

R. WEISS, ul. Batorego 34.

KRYNICA

PENSIJONAT „ZDZISŁAWA” 914

poleca od 1. maja słoneczne pokoje w pobliżu nowych łazienek — wikt wykwinny, na żądanie kuchnia dietetyczna. — Zgłoszenia do 1. maja: Zybkiewicza 16, I. p., między 3-5. Telef. 34-91.



591

Płaszczce,

Kostjmy, Suknie, Bieliznę, Trykotaże
najtaniej kupić można w mag. konfekcji

BATOREGO 6.

URZĘDNIKOM OPUST. (dla reklamy Suknie wełniane 22 zł., crepdech. 44 zł.) 986

Posad poszukują

MŁODA, ożeniona wdowa poszukuje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na starszej pań. pana, ewentualnie w jakiejś instytucji. Listy pod „Uczniwa” do Adm. Wiek. 16138

INTEL. panina żyd. szuka posadę do dziecka na wyjazd. Władza językiem polskim i niemieckim, posiada najlepsze świadectwa. Listy pod „Rutynowana wychowawczyni” do Adm. Wiek. 16133

500 ZŁ. ZA POSADĘ umysłową lub podobną. Listy pod M. D. do Administr. Wiek. 16097

ZDOLNY SZOFER poszukuje posady. Listy pod „H” do Adm. Wiek. 15802

POMOCNIK handlowy lat 21, z działu kolonialnego, rutynowany bufetowiec — zmienia posadę od dnia 1. ewentualnie 15 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia pod „Zwy” do Adm. Wiek. 16098

KUCHARKA z doświadczeniem poszukuje posady do kuchni albo do dwójki osób do wszystkiego. Listy pod „Teresa” do Adm. Wiek. 9143

SAMODZIELNA krawczywni i bielizniarka poszukuje szyćcia w domach prywatnych. Kordeckiego 3 — III. p. Kadzielska. 16281

PANNA poszukuje szyćcia w domach prywatnych; — przerabia stare rzeczy; — szyć nowe i dziecięce po 3 zł. dziennie. Listy pod „Zuzna” do Adm. Wiek. 9139

SOLICYTATOR adwokacki który się zna dobrze na tabuli, szuka jakiegokolwiek bądź zajęcia. Listy pod M. W. do Administr. Wiek. 9149

KRAWIEC, pierwszorzędnego robotnika, układał kraw. kroja w Kraj. Partyzancie z postępowym bardzo dobrym, poszukuje posady przykrawawca w pierwszorzędnej firmie bielizniar. Listy pod „Ugoła” do Adm. Wiek. 16296

OSOBA lepsza separowana zna się doskonale na każdej gałęzi pracy i kuchni poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Lila” do Adm. Wiek. 1191

INTEL. wdowa, rozumiela się na kuchni i gospodarstwie kobiecym, poszukuje jakiegokolwiek posady jako doobedząca. Listy do Adm. Wiek. pod M. 16272

DEUOILETNIJA zarządzająca pensjonatem, z najlepszymi rekomendacjami, posiada zarząd pensjonatu w miasteczku klimatycznym lub kąpielowem. Łaskawe zgłoszenia pod „Klimatycznie” do Adm. Wiek. 16273

INTEL. samotna osoba, — lat 45, poszukuje samodzielnego zarządu domu do starszego pana. Łaskawe zgłoszenia pod „Maria 45” do Adm. Wiek. 16274

INTEL. panina władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posadę do biura ewentualnie jako kassjerkę. Listy pod „Eika” do Adm. Wiek. 16239

KASJERA lub inkasenta posadę obejmie oświadczyć miłoś. dobrze się prezentujący i trzeźwy. Złożyć kaucję. Listy pod W. G. do Adm. Wiek. 16203

BYŁY urzędnik prywatny, biegle pisze na maszynie, znajomość język polski i niemiecki w słowie i piśmie szuka zajęcia. Listy pod M. W. do Administr. Wiek. 9141

KAWALER rzemieślnik — szuka mieszkania katem przy jednej lub dwójce osób bez wikt. Listy pod „Wil” do Adm. Wiek. 16297

PANNA poszukuje pokoju pustego wprost od gospodarza w śródmieściu, bez odpłatnego. Listy do Adm. Wiek. pod „Przeszacznia” 9133

ELĘGANCKI pokój do wynajęcia. Sakramental 20, drzwi 4. 16254

POKOJ umebłowany, słoneczny, z klatki schodowej dla 1-2 osób do wynajęcia. Dzielnicy II. II. p. na prawo. 16274

UMEBLOWANE 2 pokoje z łazienką gazową do wyłączenia użytku, pełny komfort do wynajęcia. — Listy pod „Łazienka” do Adm. Wiek. 16295

POKOJ umebłowany z łożem łazienki i s. posiedzi do wynajęcia. Zgłoszenia między 12-4, Zielona 56, I. piętro, — na prawo. 16285

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju kawalerskiego, skromnie urządzonego, — z osobnym wejściem w okolicy śródmieścia. Listy pod „Śródmieście” Adm. Wiek. 16281

POKOJ, wejście z korytarza dla dwóch panów. — Okolica Techniki. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Technika” 16248

POSZUKUJE 3 pokoje — z kuchnią i z komfortem, za czynszem z góry. Listy pod „Dr. M.” do Adm. Wiek. 16293

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Łwoskowska 10, drugie piętro — przez ganek na lewo. Ogł. ad. można między 8-12. 16242

POSZUKUJE jednego lub dwóch pokoi z kuchnią — za półrocznym względnie rocznym czynszem. Zgłoszenia Lwów, Rynek 45 — „Regulator”. 16250

POKOJ frontowy dla starszych dwóch panów z wikt. tem lub bez. Ul. Lądowa 1. 3. I. piętro, na prawo. 16291

SKLEP składający się z kilku ubikacji. Słoneczna 29, do wynajęcia. 16214

OSOBNEGO pokoju z kompletnym utrzymaniem i posiedzi poszukuje samodzielną osobę do zarz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wirgiliusz”. 16213

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, weranda — na Łowandówce; czynsz wynajmujący z góry (1 rocznie) Władysław: Norbert Krieger Janowska 82. 16204

POSZUKUJE lokalu sklepowego nie wielkiego w śródmieściu. Listy do Adm. Wiek. pod „Zetka”. 16197

POSZUKUJE od 1 kwietnia mieszkania 3 pokojowego z komfortem. Dm. czynsz od 2-3 lat lub we dług umowy. Listy pod „J. kwiecień” do Adm. Wiek. 16191

WŁOFA po zmieszkaniu. lat 46, posiadająca własne mieszkanie, pragnie poznać starszego pana w celu mat. Listy do Adm. Wiek. pod „Samotna”. 16064

POMYSŁNE małżeństwo zawrzeć przez filię piana „Matrymonium”, Lwów — Gródecka 43, I. piętro, — ganek. 16266

Małżeństwa

WŁOFA po zmieszkaniu. lat 46, posiadająca własne mieszkanie, pragnie poznać starszego pana w celu mat. Listy do Adm. Wiek. pod „Samotna”. 16064

POMYŚLNE małżeństwo zawrzeć przez filię piana „Matrymonium”, Lwów — Gródecka 43, I. piętro, — ganek. 16266

ZCUBY

ZGUBIONO kartę tramwajową mieszkańca. Adolf Hanskier, Szpitalna 31. — 16247.

PIES WILCZUR do odebrania. Stryjska 8, 2. piętro. 16292

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów — miało na nazwisko Franciszek Chudzikiewicz. 9143

ZGINAŁ biały SZPIG — znalazca zwrócił za wynagrodzeniem na Kochanowskiego 9, mieszkanie 77. — 16273

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta, karta ewidencyjna, świadectwo w języku rosyjskim (Dyplom), Łaskawy znalazca zwrócił za nagrodą. Apteka Kasy Chorych Mikołaj Popow. 16135

NAUKA

REKSTERNI, pragnący się przygotować do matury, gimnazjalnej w ciągu półtora roku, wpisać się mogą na najlepszą Kurs „Eksternista”. Długosza 2. 16092

MATEMATYKI, geometrii wykreślnej, polskiego, niemieckiego, rysunków (egzamina, matury), oraz profesorowie gimnazjalni. Ul. Batorego 34, czwarte piętro. 16295

MATEMATYKI, fizyki, chemii (pomoc egzaminów — matury) — ndziela profesor Antoniego 7. I. p. od godz. 3-4. 16288

STENOGRAFIJ WYUCZA — danino Istotnie Redakcja Stenografii Polskiej. — Warszawa, Szczęśliwa 12. — 992

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego i łaciny — z wyższych klas gimnazjalnych. Listy pod „Zetka” do Adm. Wiek. 16267

Wolne posady

ZDOLNA manikurzystka, pierwszorzędną siłą, zeta nie natychmiast przyjeżdża. Rejtana 2. 16138

POSZUKUJE się fachowej panny do obsługi gości. — Krupnicka 28, Mieszkarnia. Zgłoszenia od 8-6. 16090

INSTYTUCJA finansowa w Lwowie — poszukuje kassjera (najchętniej młodego emeryta). Pedańca tylko z pierwszorzędnymi referencjami i odpisanymi świadectw pod „Zetka”. „Bankowiec” skierować do „Warszawianki” Lwów, Zybkiewicza 5. 16189

AGENTOWI katolików — uczelnych i obywateli do handlu poszukują na prowincji: sarobek około 100, Lwów, ul. 3 Maja 5, podwórko, 3 drzwi lewa. 16097

SAMOCHOODY Essex i HUDSON, nowe modele 1927, sprzedaje CYCLES, ul. Romanowska 97. 16099

PRACZYKANT z handlu krawieckim — świątecznego — zostanie przyjeżdżać Sykstuska 4, A. Kłanowicz. 16072

HEBIARZ adolny — do szparterli zostanie przyjeżdżać. Wytwórnia szparterii Mazana 20. 16257

POTRZEBNI zaraz DWAJ PRZYKRAWACZY SZEWOY oraz chłopiec do rąk. Krasnooki, Kozłowski, Romanowicza 10. 16251

POSZUKUJE starszej doświadczonej bony do 3-4ch świąteczek i nadzoru nad gospodarstwem. Dr. Samochodowa Bask — Krasna. 1616

Pończochy, rękawiczki i wszelkie trykotaże
o 15% niżej cen konkurencyjnych

poleca
znany

MAGAZYN KOLPANA

Lwów — ul. PIEKARSKA 1b, telefon 28—87.

975

LOKALE

5 DO 6 POKÓJ FOSZU-
KUJE LEKARZ. Porozu-
mienie tylko z gospoda-
rzem. Listy do Administracji
Wiek pod Nr. leg. 15118.
16178

3 POKÓJ z kuchnią, kom-
fort, w okolicy ul. Sapie-
hy lub bezsnyh, poszu-
kuje Intel. katolickie mał-
żeństwo bezdzietne najda-
lej od 1 maja za czyn-
szem 2-3 letnia lub w-
dług umowy. Zgłoszenia
zaraz pod „Naukowo pra-
cownicy” do Adm. Wiek.
15697

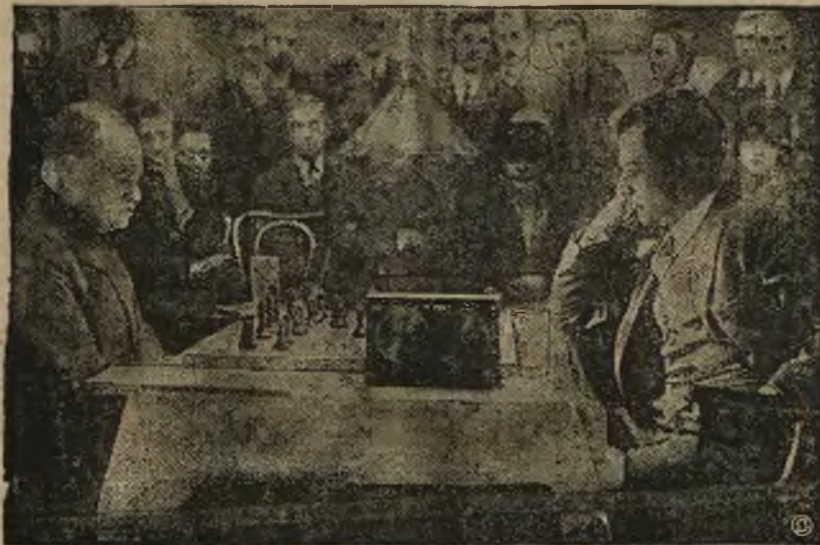
PIĘKNY duży lokal — na
salon, spożywczy lub we-
stiażni z wystawą i
magazynem zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość 8-8,
Gąschołowska 19. boczna
Janowskiej. 15483

2-3 POKOJOWEGO mie-
szkania komfortowego —
z kuchnią za owentualną
opłatą z góry, poszukuje
małżeństwo bezdzietne. —
Listy pod „Rola” do Adm
Wiek. 16181

JAN KORZENIOWSKI —
złoty piecow kaflowych —
Asnyka 4, wykonuje wszel-
kie roboty kafilarskie. —
16041

FRONTOWY pokój do wy-
najęcia dla pań. Obcozwa-
2, t. p. na prawo. 16042

lędzynarodowy turniej szachowy.



W Ameryce rozgrywa się obecnie turniej szachowy. Słynny mistrz światowy, Capablanca, który bierze w nim udział, posiada obecnie groźnego przeciwnika w Niemcowiezu.

Rycina nasza przedstawia Kubańskiego mistrza szachowego Capablankę rozgrywającego partję z austriackim szachistą Rudolfem Spielmannem. (Capablanca z prawej strony.

POKÓJ kawalerski dla
dwóch panów do wynają-
cia. Żulińskiego 12, oficy-
ny, I. p. drzwi 9. 16134

ELEGANCKI pokój, uży-
wanie łazienki i telefonu
do wynajęcia. Zofji 32 —
III. p. na prawo. 16119

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście do wynajęcia.
Zgłoszenia między 1-6, —
Rosenrauhowa, Poniatow-
skiego 10, II. p. 16000

BIURA i składy poszuki-
je we Lwowie poważna
firma. Komorne ewentu-
alnie za jeden rok z gó-
ry. Listy pod „Składy” do
Adm. Wiek. 16019

POSZUKUJE w śródmie-
ściu 3-4 pokój z komfor-
tem. Warunki wedle umo-
wy. Listy pod „Poważny
reflektant” do Administracji
Wiek. 16037

PROFESOR gimnazjum —
szuka od 1. kwietnia po-
koju słonecznego umeblo-
wanego. Łaskawe zgłosze-
nia pod „Sumatra” do
Adm. Wiek. 15909.

DWU pokojowy lokal, na
biuro, szkołę musycy —
lub tańców itp. zaraz do
wynajęcia. Wiadomość —
Owocarnia, Piekarska 11.
16084.

POKÓJ, przedpokój, mo-
żna wikt od 1-go do wy-
najęcia. Zbaraska 8, wia-
domość: Kalkowa. 16039

LETNISKO ZIMNA WODA - RUDNO PARCELE BUDOWLANE

Przeszło 300 parceli różnej wielkości i w rozmaitem położeniu TANIO DO NABYCIA w ma-
jątku parcelowanym przez właściciela M. Łazowskiego w gminie Rudno, tuż koło stacji
kolejow. Zimna Woda. — Warunki kupna dogodne. Bliższe szczegóły oraz plan parcela-
cji oglądać można na miejscu codziennie popołudniu. 15448

DLA JÓZEFINEK

POLECA „FRANBOLI” oddz. we Lwowie
ul. Akademicka 3
artystyczne bomboniere, cukry, czekolady
i marcypany oraz wykwintną galanterję
cukrową. Ceny ściśle fabryczne.

PANTOFLE

do gimnastyki, do ką-
pieli, do podróży, dla
szpitali, domowe
Meszty płócienne i skó-
rzane, Sandały itp. Obu-
wie wygodne i tanie po-
leca i wykonuje z naj-
rozmaitszego materiału
FABRYKA
ulica Wronowska 4,
boczną Kopernika. 732

NA JÓZEFA!
Podarunki imieninowe
S. A. Ropschütz JUBILER-ZŁOTNIK 16156
SYKSTUSKA 16.

PUCH I PIERZA
NAJTANIEJ U FIRMY

„LEDA”
LWÓW, ULICA ŻRÓDLANA
L. 3. — TELEFON 10—57.
510

PAPIEROŚNICE

srebrne, w najmodniejszych fasonach,
w wielkim wyborze 893
u MANDLA 28 zł. Kopernika 14, na-
od przeciw kina Kopernik.

WÓZKI dziecinne

po cenach konkurencyjnych poleca 935
Lwów,
M. Lacher, Sykstuska 28
CENNIKI DARMO. Uwaga Nr. domu.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań!
Czystego śladu należy wstrząsnąć tylko PUDRUM HAYA

S. HAY, aptekarz. Lwów.

CIERPIENIA PŁUC I GARDŁA

Ponudzając broszurę Nr. 11 bezpłatnie. Dr. Hugo
Caro, G. m. b. H., Danzig, Oddz. 201 f. 208

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”.